

# REPUBLIKA

ROK XVII.

ŁÓDŹ, WTOREK, 27 CZERWCA 1939 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 175

## Demonstracja floty angielskiej

### przeciw Japonii na wodach chińskich

#### W akcji wezmą pośredni udział okręty wojenne Francji i Stanów Zjednoczonych

Londyn, 26 czerwca.

(PAT) Admiralicja brytyjska ogłosiła dziś urzędowo, że zdecydowano przyspieszyć normalne urlopy etnie dla załóg okrętów floty brytyjskiej i przesunąć je z sierpnia, w którym urlopy te są zwykle udzielane, na lipiec.

Przesunięcie to ma na celu umożliwienie dokonania niezbędnych odnowień i reparacji już w lipcu, aby umożliwić flocie rozpoczęcie ćwiczeń w sierpniu.

Decyzja ta pociągnie za sobą skreślenie z programu letniego całego szeregu wizyt okrętów brytyjskich w rozmaitych miejscowościach kąpielowych i nadmorskich, co zwykle jest czynione ze względów propagandowych. Odbywające się zwykle w pierwszym tygodniu sierpnia uroczystości tygodnia floty zostaną w roku obecnym całkowicie zaniechane.

Singapore, 26 czerwca.

(PAT) Dowódca angielskich sił zbrojnych w Chinach admirał Nobles, przebywający w związku z francusko-brytyjską konferencją wojskową w Singapurze, odłożył planowany na dziś wyjazd do wtorku.

Admirał Nobles pozostał w Singapurze celem odbycia konferencji z admirałem Ragnar Colvin'em, który przybył tutaj z Australii we wtorek w południe.

Paryż, 26 czerwca.

(PAT) Wyniki rozmów między przedstawicielami marynarki francuskiej i angielskiej w Singapurze przyjęte zostały w Paryżu z dużym zadowoleniem, jako wyraz najściślejszej współpracy Anglii i Francji na Dalekim Wschodzie.

W doniesieniach z Londynu prasa paryska zapowiada, że rząd angielski prawdopodobnie zamiast stosowania sankcyj ekonomicznych, które wymaga

łyby zbyt szerokiego zakresu zarządzeń, zdecyduje się ostatecznie raczej na demonstrację floty brytyjskiej w pobliżu portów Chin Północnych.

W tym celu, na skutek dodatkowych wyników rozmów w Singapurze, okręty francuskie i amerykańskie przyjełyby na siebie służbę patrolową na morzu południowo-chińskim, zwalniając w ten sposób okręty angielskie, które mogłyby się skoncentrować w jednym miejscu, stwarzając dostatecznie poważną siłę do demonstracji morskiej.

(Dalsze wiadomości na str. 3-ej).

## Oddziały zbrojne w Gdańsku

„Freikorps“ będzie umundurowany, uzbrojony i skoszarowany. — Krążownik „Königsberg“, mimo zapowiedzi, nie przybył do Gdańska

### Legioniści niemieccy z Hiszpanii „kadrą“ korpusu ochotniczego w Gdańsku?

Warszawa, 26 czerwca.

Z Gdańska otrzymaliśmy dzisiaj wiadomość, że przyjmowane są zapisy do nowej organizacji

T. ZW. „FREIKORPS“

która ma być utworzona obok już istniejących oddziałów SA i SS.

„FREIKORPS“ MA BYĆ UMUNDUROWANY, UZBROJONY I SKOSZAROWANY

w specjalnie wybudowanych barakach.

W warszawskich kołach oficjalnych zapewniają, że rząd polski po zorientowaniu się w charakterze tej organizacji w Gdańsku zajmie wobec tego problemu stanowisko.

Gdańsk, 26 czerwca.

Wczoraj odbyła się tutaj uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych w niemieckiej marynarce wojennej gdańszczan w czasie wojny światowej.

ZAPOWIEDZIANY KRĄŻOWNIK „KOENIGSBERG“ NIE PRZYBYŁ na tę uroczystość, natomiast przybyła delegacja niemieckiej marynarki wojennej z pobliskiej Pilawy.

W skład delegacji pod kierownictwem kontradmirała Fischera wchodziło 4 oficerów, 11 podoficerów i 70 marynarzy. Jak słychać, chwilowo wizyta krążownika „Koenigsberg“ została odłożona na czas nieokreślony.

Korespondentów zagranicznych poinformowano, że w razie jeśli krążownik niemiecki „Koenigsberg“, lub podobny do niego „Leipzig“ będzie miał zamiar odwiedzić port w Gdańsku, to kierownictwo niemieckiej marynarki wojennej zgodnie z przepisami,

ZAWIADOMI O TYM FAKCIE WE WŁAŚCIWY SPOSOB WŁADZE POLSKIE.

Tak inspirowane dane korespondentem zagranicznym są nader charakterystyczne, gdyż jak dotąd zapewniano, iż „Koenigsberg“ zjawi się w Gdańsku bez zawiadomienia o tym władz polskich, co

## „Czarny Front“ działa

Aresztowanych opozycjonistów wywieziono do Prus Wschodnich

Gdańsk, 26 czerwca.

W ciągu ostatnich paru dni agenci Gestapo dokonali na terenie Gdańska licznych aresztowań wśród członków partii narodowo - socjalistycznej, a miało to miejsce wśród jej

ODŁAMU RADYKALNEGO, T. ZW. „CZARNEGO FRONTU“.

Ostatnio grupa ta, niezadowolona z działalności partii, podjęła w jej imię

OCZYWIŚCIE MUSIAŁOBY SIĘ SPOTKAĆ Z REAKCJĄ POLSKĄ.

Wczoraj ku wielkiemu niezadowoleniu ludności wprowadzono ograniczenia w sprzedaży ziemniaków, jak również pojawiły się w Gdańsku podobnie, jak w Niemczech „kielbaski“ sporządzone z ryb.

Na dzień 2 lipca br. został zwołany

ostrą akcją opozycyjną. Do jej likwidacji sprowadzono specjalnych urzędników policji politycznej z Berlina.

Podobno wpływy „Czarnego Frontu“ są znacznie większe, niż początkowo przypuszczano, co wywołało poważne zaniepokojenie wśród dygnitarzy gdańskiej partii hitlerowskiej.

Wszystkich aresztowanych wywieziono do Prus Wschodnich.

## Znowu pogłoski o mediacji Watykanu

w sporze polsko-niemieckim. — W Warszawie pogłoski te zostały zdementowane

Warszawa, 26 czerwca.

W związku z przyjęciem w dniu dzisiejszym przez Ojca Świętego na dłuższej audyencji nuncjusza apostolskiego w Warszawie mgr. Cortesi, który bawi w Rzymie od kilku dni, rozeszły się ponownie w prasie zagranicznej pogłoski o rzekomo podjętej przez Ojca Świętego roli mediatora pomiędzy Niemcami a Polską.

W warszawskich kołach miarodaj-

nych wiadomości tej z całą stanowczością zaprzeczają, jak i zresztą zaprzeczają jej w wysokich kołach kościelnych, zazwyczaj dobrze poinformowanych o planach Watykanu.

Stanowisko Ojca Świętego w tym względzie jest oddawna znane, jednakże narazie nic nie zapowiada, ażeby Stolica Apostolska miała się podjąć jakiegokolwiek akcji bezpośredniej.

do Nowego Dworu zjazd powiatowy partii narodowo - socjalistycznej, połączony z apelem jednego tysiąca politycznych komisarzy partii narodowo - socjalistycznej.

Gdańskie koła narodowo - socjalistyczne kolportują wiadomość, że do Gdańska mają przybyć legioniści „Condora“. Stanowić będą oni część, mającego być sformowanego korpusu ochotniczego.

## EXPRESS

WIECZORNY

podaje o godz. 12 w południe

najnowsze

wiadomości

polityczne

### Prezydent Lebrun

wyjedzie do Leodium

Paryż, 26 czerwca.

(PAT) „Le Journal“ donosi, że prezydent Lebrun zamierza udać się w dni od 17 do 19 lipca do Leodium, celem zwiedzenia tamtejszej wystawy.

Król Leopold, dowiedziawszy się o zamiarze prezydenta Lebruna postanowił przybyć do Leodium celem osobistego powitania prezydenta.

# Niemieckie intrygi przeciw Anglii

Naród brytyjski nie załamie się w tej wojnie nerwów — oświadcza „Yorkshire Post“

Londyn, 26 czerwca. (PAT) „Yorkshire Post“, omawiając sprawę intryg, prowadzonych przez Niemcy,

pisze, że nie ulega wątpliwości, iż dziełom W. Brytanii napotyka na trudności lub kłopoty, niemieckie intrygi starają się je powiększyć. Od dawna już np. wiadomo o

intrygach hitlerowskich w Palestynie, aploty podlegające na Dalekim Wschodzie są zachęcane z Niemiec i nie dziwiłoby to zapewne nikogo w W. Brytanii, gdyby ewentualnie ukazały się dowody, łączące intrygi niemieckie, z zamachami terrorystów irlandzkich.

Jest nieprawdopodobne — pisze „Yorkshire Post“ — aby najlepiej poinformowani doradcy polityczni, czy wojskowi takiego Hitlera, lub Mussoliniego

podzielali dziś poglądy propagandy hitlerowskiej i brytyjskiej rzekomej słabości i niezdolności do przeciwstawienia się gwałtowi siły, o ile W. Brytanii zmuszona byłaby uczynić to, bądź w obronę swych interesów, bądź celem wypełnienia swych zobowiązań.

W rzeczywistości gwałtowność antybrytyjskiej kampanii jest zdaniem „Yorkshire Post“ — przynajmniej częściowo inspirowana przeświadczeniem, że zakończył się już okres, w którym Niemcy mogły narzucać innym państwom europejskim swe żądania.

W obszarze Morza Śródziemnego sytuacja jest już dziś zupełnie odmienna wskutek związania się Turcji z mocarstwami zachodnimi. Istnieją również oznaki, świadczące o zmianie nastrojów w południowo-wschodniej Europie. Rozstrzelanie hitlerowców na

W. Brytanii wypląwa jasno — zdaniem „Yorkshire Post“ — z tego faktu, że otworzyły się oczy narodu brytyjskiego, że hartuje się on, że wobec tego hitlerowcy nie mogą liczyć jak to czynili przez dłuższy czas na brytyjską obojętność, lub ślepotę wobec planów niemieckich panowania na kontynencie.

Propaganda niemiecka w stosunku do W. Brytanii obliczana jest głównie na załamanie tej woli i zdecydowania narodu brytyjskiego. Występuje ona jawnie z pogrózkami nawracając do typowo niemieckiej polityki nienawiści i zastrzeżenia. Sami możemy obronić się przed tym zamachem — podkreśla „Yorkshire Post“ — Naród brytyjski musi wykazać przez swa nieustająca moc i zdecydowanie, że nie załamie się w tej wojnie nerwów. Naród brytyjski musi być przygotowany do wojny, jeśli wojna ta zostanie mu narzucona.

## Rokowania w Moskwie

# Anglia i Francja idą na dalsze ustępstwa

Gwarancje dla państw bałtyckich i automatyczna pomoc wojskowa

Londyn, 26 czerwca. (PAT) Dzienniki londyńskie donoszą, że ambasador brytyjski w Moskwie Seeds wysłał w dniu wczorajszym raport, w którym złożył sprawozdanie o obecnym stanie rokowań angielsko-francusko-sowieckich.

Ambasador brytyjski tłumaczy szczegółowo rozmaite zagadnienia i punkty, co do których porozumienia dojad jeszcze nie osiągnięto i dodaje swe własne zalecenia co do kursu, jaki na-

leżałoby w tych sprawach zastosować. Ambasador Seeds — jak donoszą dzienniki — zalecać ma udzielenie państwu bałtyckim gwarancji, jaka zadowoliłaby Sowiety, a także ustalenie, że wzajemna pomoc wojskowa pomiędzy trzema mocarstwami w razie, gdyby którekolwiek z nich uważało swe interesy życiowe za zagrożone, miałyby nastąpić automatycznie.

Gabinet rozważy zalecenia Seedsa prawdopodobnie już w dniu dzisiejszym i zajmie stanowisko wobec tego sugestii.

Paryż, 26 czerwca. (United Press). W kołach dyplomatycznych rozszalała się pogłoska, jakoby w nowych instrukcjach wysłanych do Moskwy miano zalecić ambasadorom angielskiemu i francuskiemu, aby przyjęli żądania rosyjskie, dotyczące gwarancji dla państw bałtyckich.

W kołach urzędowych nie można zyskać potwierdzenia tych pogłosek. Jak słychać, Daladier miał zakomunikować rządowi angielskiemu iż Francja uważa rychłe zakończenie rokowań z Moskwą za bardzo pożądane.

# Francja wzmocni swoje wojska w Syrii

Doniosłe znaczenie strategiczne układu francusko-tureckiego

Paryż, 26 czerwca. (PAT) Koła polityczne Paryża i prasa paryska w dalszym ciągu z ogromnym zadowoleniem omawiają sprawę odpisania układu francusko-tureckiego.

Dziennik „Le Petit Parisien“ w artykule swojego rzeczoznawcy morskiego p. La Bruyera, raz jeszcze omawia doniosłość strategiczną i militarną tego układu.

P. La Bruyere podkreśla, że w konsekwencji układu francusko-tureckiego Francja będzie musiała prawdopodobnie wzmocnić poważnie swoje wojska w Syrii, które w razie konfliktu mogłyby skutecznie współdziałać przy obronie kanału Sueskiego i Bosforu, a nawet w razie potrzeby, odegrać rolę

korpusu ekspedycyjnego w Europie wschodniej.

P. Bruyere wyraża nadzieję, że w dalszym rozwoju rokowań turecko-egipskich nawiązane zostaną również

rozmowy między sztabami Paryża i Londynu co do stacjonowanych nie tylko w Syrii, ale również w Egipcie oddziałów wojskowych o poważniejszej zdolności manewrowej.

## Włosi budują fortyfikacje na granicy francuskiej

Chambrey, 26 czerwca.

(United Press). Chłopom francuskim z tutejszych okolic na podstawie układu z r. 1891, przysługiwało prawo wypasania bydła na łąkach, stanowiących ich własność, ale położonych na terytorium włoskim.

Obecnie posterunki policji włoskiej nie wpuściły chłopów na ich pastwiska. Władze włoskie komunikują chłopom, że będą oni wywłaszczeni. Jak przy-

puszczają, przyczyną tych zarządzeń są prace fortyfikacyjne prowadzone przez Włochów nad granicą.

Rzym, 26 czerwca.

(PAT) Pierwsza część eskadry włoskiej, złożona z pancernika „Cavour“ i 12 innych okrętów, przepłynęła dziś przez cieśninę Gibraltarską, udając się do Lizbony. Druga część ma zarzucić kotwicę w Walencji.

## Pustki w kasynie sopockim

Jaskiniom gry grozi zupełna ruina

Warszawa, 26 czerwca.

Jak wiadomo, Gdańsk ciągnął ogromne dochody z kasyna gry w Sopocie. Nawet w okresie ograniczeń dewizowych zapaleniu graczów, szukając legalnych i nielegalnych dróg dla przywożenia pieniędzy pozostawiali dość poważ-

ne sumy w kasynie. Obecnie, jak donoszą z Gdańska, w kasynie są pustki. Cudzoziemców i obywateli polskich nie ma zupełnie. Kasyno jest z tego powodu obecnie instytucją deficytową a większość personelu otrzymała już wypowiedzenie pracy.

## Katastrofalna burza nad Rumunią

Przerwana komunikacja kolejowa. — 10 osób zabitych

Bukareszt, 26 czerwca.

(United Press). Wczorajsze gwałtowne burze wyrządziły w znacznej części kraju duże szkody. Wskutek podmycia torów kolejowych i zatarasowania ich drzewami, które huragan powyrwał z korzeniami z ziemi, połączenia kolejowe

we między Bukaresztem i północną a wschodnią częścią kraju, były chwilowo przerwane.

Według dotychczasowych doniesień, w całym kraju 10 osób zostało zabitych przez pioruny.

## Polska wobec zagadnień migracyjnych

Deklaracja m. n. Komarnickiego w Genewie

Genewa, 26 czerwca.

(PAT) W czasie dzisiejszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji migracyjnej: 25 sesji międzynarodowej konferencji pracy, która to komisja przedstawiła projekt konwencji o rekrutacji, pośrednictwie i warunkach pracy pracowników migrujących, delegat rządu polskiego minister Komarnicki złożył oświadczenie, precyzujące stanowisko Polski wobec projektu konwencji.

Podkreślając, iż omawiana konwencja stanowi tylko odcinek akcji, jaką w zakresie zagadnień migracyjnych powinno prowadzić Międzynarodowe Biuro Pracy, minister Komarnicki zwrócił uwagę, że konferencja nie znalazła zadowalających rozwiązań w sprawie równości traktowania migrantów w zakresie przyjęcia do pracy i repatriacji.

Jednocześnie minister Komarnicki stwierdził, iż z uwagi na to, że projekt konwencji obejmuje wiele istotnych punktów zmierzających do poprawy bytu pracowników migrujących, delegacja polska będzie głosowała za przyjęciem opracowanego projektu konwencji, nie porzucając w niczym zasad, których rząd polski zdecydowany jest bronić i przeprowadzić w umowach dwustronnych.

Świadom obowiązków wobec swoich obywateli i biorąc pod uwagę korzyści, jakie emigracja przedstawia dla krajów imigracyjnych, rząd polski uzależnia swą zgodę na wyjazd z Polski pracowników emigrantów od przyjęcia przez kraje imigracyjne warunków, dających całkowitą gwarancję pod względem gospodarczym i społecznym.

## Samorząd aptekarski

Warszawa, 26 czerwca.

Dziennik Ustaw z dnia 26 czerwca r. b. wprowadza w życie samorząd aptekarski.

W myśl tej ustawy powołana będzie naczelna rada aptekarska i szereg okręgowych izb. Utworzenie pierwszych izb porucza się ministrowi opieki społecznej.

## Aresztowanie syna profesora uniwersytetu warszawskiego

Warszawa, 26 czerwca.

Nadeszła tu wiadomość, że na mocy decyzji tutejszych władz został aresztowany i osadzony w więzieniu Władysław Tarkowski, syn profesora uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Szczegóły aresztowania są trzymane w wielkiej tajemnicy.

## Hitler wielbicieleń choreografii i tancerek

Monachium, 26 czerwca.

(United Press). W sobotę Hitler był po raz szósty na występach tancerki amerykańskiej Miriam Verne w operetce „Sześciu podróżni“, granej w teatrze na Gertnerstrasse.

Poprzednio w tym samym teatrze Hitler był kilkakrotnie na występach Miriam Verne w „Wesołej Wdówce“. Miriam Verne mieszka z ciotką Jane Wilmod w Monachium. Ostatnio przeniosła się z hotelu do mieszkania prywatnego.

## Trzęsienie ziemi

Lima, 26 czerwca.

(PAT) Gwałtowne trzęsienie ziemi zniszczyło miejscowość Pomacanchi. Zginęło przy tym około 20 osób, a wiele odniosło rany.

KIEDY MAMY MORZE JUŻ BEZ ŚCIGACZA ANI RUSZ



WPLATY P.K.O. 42008

**Dr. Wanda Jakobson**  
PSYCHOLOG MIEJSKIEJ PORADNI WYCHOWAWCZEJ

PRZYJMUJE OD 1 LIPCA

we wszelkich sprawach związanych z rozwojem, wychowaniem i nauczaniem dzieci i młodzieży

**W KOLUMNIE** Pensjonat CARLTON  
godz. przyjęć: 4-6, tel. 10.

## Niezwykła demonstracja dorożkarzy

Białogród, 26 czerwca.

(PAT) W Splicie miała miejsce jedylna w swoim rodzaju demonstracja, zorganizowana przez miejscowych dorożkarzy, niezadowolonych z zarządzeń porządkowych, wydanych przez władze miejskie.

Dorożkarze zjawili się tłumnie przed magistratem, po czym — na znak protestu — zostawili swoje wehikuly i konie, a sami udali się do domów. Kilku nastu dorożkarzy zostało zatrzymanych a konie i dorożki zamknięte w stajniach miejskich.

# Japończycy nie wpuszczają statków angielskich

do portu w Swatau i rewidują samochody wojskowe, wiozące żywność na teren koncesji. — Ostry protest ambasadora brytyjskiego w Tokio

## Sytuacja na Dalekim Wschodzie znów zaostrzona

Szanghaj, 26 czerwca.

(PAT) Przedstawiciel brytyjskich sił morskich oświadczył, iż W. BRYTANIA DOMAGA SIĘ NIEOGRANICZONEGO PRAWA DLA OKRETOŃ BRYTYJSKICH ZAWIJANIA DO PORTU SWATAU.

W razie potrzeby okrętom tym będą towarzyszyły eskadry torpedowców. Chociaż w sobotę Japończycy pozwolili statkom brytyjskim na swobodne wchodzenie do portu, obecnie zmienili swe stanowisko, informując władze brytyjskie, iż mogą pozwolić na odwiedzenie portu Swatau tylko jednemu statkowi brytyjskiemu tygodniowo. Wokół doków i składów towarów brytyjskich w porcie

ZOLNIERZE JAPOŃCY USTAWILI PRZESZKODY Z DRUTU KOLCZASTEGO I WZNIESLI BARYKADY, przy których stale strażują uzbrojone posterunki. Statki brytyjskie, które zawiąły do portu, pomimo sprzeciwu japońskiego, nie mogły z powodu tego ani wylądować ani ładować towaru.

Londyn, 26 czerwca.

(PAT) Władze japońskie po raz pierwszy od rozpoczęcia blokady koncesji ZATRZYMAŁY PRZEZ 45 MINUT WOJSKOWY SAMOCHÓD CIĘŻAROWY, WIOZĄCY ŻYWNOSĆ DLA ODDZIAŁÓW BRYTYJSKICH I ESKORTOWANY PRZEZ 10 ŻOLNIERZY.

Jak wiadomo, dotychczas transporty wojskowe nie napotykały na bezpośrednie trudności ze strony japońskiej. Próba zatrzymania transportu wojskowego uważana jest w kołach brytyjskich za dowód

### ZAOSTRZENIA SIĘ SYTUACJI.

Tientsin, 26 czerwca.

(PAT) Korespondent agencji Reutersa w Tientsinie donosi, iż w koncesji brytyjskiej panuje wielkie oburzenie z powodu faktu rozebrania do naga podczas rewizji pani Finley, z pochodzenia Niemki, żony Anglika.

Ta nadmiernie szczegółowa rewizja osobista przeprowadzona została przez patrol japoński publicznie na ulicy u wejścia do koncesji w obecności tłumy tubylców, żywo komentujących ten incydent.

Reuter dowiaduje się, iż ambasador brytyjski w Tokio złożył jaknajenergiczniejszy protest z powodu ostatnich incydentów w Tientsinie, gdzie obywatele brytyjscy musieli znosić różne poniżenia ze strony Japończyków i ich chińskich agentów. Władze japońskie w Tokio obiecały przeprowadzić dochodzenie.

Obecnie w Londynie omawiana jest sprawa ogłoszenia materiałów zawierających

szczegółowy opis zajęć w Tientsinie.

DWA PAROWCE BRYTYJSKIE, KTÓRE WPLYNĘŁY DZIŚ RANO DO PORTU W SWATAU, MUSIAŁY WKRÓTCIE WYRUSZYĆ W DALSZĄ DROGĘ NIE WYLĄDOWAWSZY TOWARÓW I NIE WYSADZIWSZY NA LĄD PASAŻERÓW.

Statki te odpłynęły po otrzymaniu zawiadomienia od władz japońskich, iż na czele dowództwo floty japońskiej na wodach Chin Południowych nie zgadza się na wylądowywanie w porcie ze statków brytyjskich ani towarów, ani pasażerów. Wyjątek uczyniono jedynie dla poczty i artykułów żywnościowych, przeznaczonych dla cudzoziemców.

Hong-Kong, 26 czerwca.

(PAT) Kierownik kancelarii generalnego konsulatu japońskiego w Hong-Kongu został zatrzymany w chwili, gdy fotografował w strefie zakazanej fortyfikacji portowe.

Po przesłuchaniu, Japończyka zwolniono. Władze zajęły się wywołaniem klisz.

## Poważna sytuacja w Mandżurii

Ustawiczne starcia graniczne. — Premier japoński u mikada

Tokio, 26 czerwca.

(United Press). Cesarz przyjął dziś premiera Hiranuma na dłuższej audycji. Hiranuma złożył sprawozdanie o sytuacji w Mandżurii oraz o przebiegu ostatnich starć na granicy między Mandżurią a Mongolią zewnętrzną.

Wobec ciągle powtarzających się walk granicznych koła polityczne są zdania, że sytuację w Mandżurii należy uważać za bardzo poważną.

Hsingking, 26 czerwca.

(PAT) Według komunikatu wydane-

go przez główną kwaterę armii kwan-tuńskiej Japończycy rzekomo zestrzelili nad jeziorem Buir i rzeką Khala 72 samoloty w czasie starć jakie toczyły się tam pomiędzy 22 a 24 czerwca.

Ogółem od czasu incydentu pod Nononhan do 24 czerwca, według agencji „Domei”, stracono 131 samolotów sowieckich.

Agencja „Domei” donosi, że nad granicą mongolsko-mandżurską w okolicach jeziora Buinor, toczyły się dziś znów walki powietrzne między lotnic-

twem japońskim i sowieckim. 9 samolotów sowieckich miało zostać straconych. Agencja przemilcza wysokość strat japońskich.

W dniu wczorajszym miasto było bombardowane przez dwa samoloty japońskie, które w liczbie 39 przeleciały kilkakrotnie nad Czungkingiem zrzucając z dużej wysokości ogółem około 500 pocisków.

W czasie bombardowania zginęło 2 misjonarzy z kanadyjskiej misji ewangelicznej.

## Blokada Tientsinu wznowiona i zaostrzona

Energiczna propaganda antyangielska we wszystkich miastach chińskich

Tientsin, 26 czerwca.

(PAT) Rozeszły się tutaj pogłoski, że władze japońskie zdecydowały się wzmocnić blokadę Tientsinu, w celu zmuszenia zarządów koncesji francuskiej i brytyjskiej do uznania żądań wysuwanych przez tymczasowy rząd pekiński, popierany jak wiadomo przez Japonię.

Rząd pekiński domaga się od władz koncesji współpracy w zwalczaniu elementów komunizujących, bądź sprzyjających gen. Czang-Kai-Szekowi oraz w zwalczaniu pieniądza emitowanego przez rząd w Czung-King.

Poza tym władze japońskie zarządziły, że począwszy od 30 bm. Chińczykom, którzy nie otrzymają specjal-

nych przepustek, będzie wzbroniony wstęp do koncesji.

Równoległe do tych zarządzeń politycznych, władze japońskie prowadzą energiczną propagandę antybrytyjską we wszystkich miastach chińskich. Jeżdżą specjalne samochody z zainstalowanymi głośnikami, transmitującymi przemówienia antybrytyjskie.

Londyn, 26 czerwca.

(PAT) Zapytany dziś w Izbie Gmin o sytuację na Dalekim Wschodzie, premier Chamberlain oświadczył, że sytuacja w Tientsinie nie uległa zmianie

Lord Halifax wezwał do siebie ambasadora japońskiego w Londynie i w jaknajostrejszy sposób zwrócił mu uwagę na brutalne traktowanie obywateli angielskich, pragnących wyjść poza obręb koncesji.

Ambasador brytyjski w Tokio uczył podobne demarche wobec japońskiego ministra spraw zagr. z którym omawiał obecną sytuację.

„Mam pewne przyczyny do wyrażenia nadziei — oświadczył dalej Chamberlain — że rozmowy te doprowadzą do porozumienia w sprawie Tientsinu i dlatego, reagując, aby brutalne traktowanie obywateli brytyjskich przez lokalne japońskie władze wojskowe ustało, nie chcę powiedzieć niczego, co mogłoby przesądzić w ujemny sposób szanse zadawalającego załatwienia tej sprawy z rządem japońskim”

## Obrona lotnicza dominiów brytyjskich

Liczba eskadr lotniczych będzie znacznie zwiększona

Londyn, 26 czerwca.

(PAT) Przemawiając na konferencji „Imperialnego Związku Prasowego” minister lotnictwa Kingsley Wood oświadczył, iż plany rozbudowy obrony lotniczej imperium brytyjskiego obejmujące najbliższy okres dwuletni, przewidują zwiększenie liczby eskadr powietrznych w koloniach i dominiach.

Szybki rozwój lotnictwa i jego wysoki poziom może w rezultacie całkowicie zrewolucjonizować zagadnienie obrony imperium brytyjskiego.

Zdania mogą być podzielone — mówił dalej minister — co do możliwości

zniszczenia miast w drodze ataków lotniczych, ale może być tylko jedna odpowiedź w sprawie możliwości zniszczenia całego imperium. Zjednoczenie i koordynacja obrony imperium z równoległym rozwojem współczesnego lotnictwa pozwala na jaknajdalej idące na dzieje.

Minister wspominał również o postępach dokonanych w dziedzinie obrony przeciwlotniczej wysp brytyjskich. Produkcja lotnicza wzmaga się z tygodnia na tydzień, a nauka współpracuje pod wszystkimi względami z organizacją obrony.

## Tajne organizacje w Czechach

Walka z okupantami przybiera na sile

Berlin, 26 czerwca.

(United Press) Według informacji z najlepszych źródeł, na terenie Czech rozwijają się coraz szerzej tajne organizacje, stawiające sobie za cel odzyskanie niepodległości.

Czesi wychodzą z założenia, że obecnie należy rozbudzać patriotyzm i przygotowywać się do decydującej chwili.

Praga, 26 czerwca.

(PAT) Niemczenie czeskich zakładów przemysłowych postępuje z całą bezwzględnością. Po zamianowaniu członkami rady nadzorczej wielkich zakładów uzbrojenia „Skody” Niemców, obywateli Rzeszy, nastąpiły obec-

nie zmiany personalne w zarządzie drugiej wielkiej czeskiej fabryce broni t. zw. „Zbrojówce”.

Dotychczasowych 14 członków rady nadzorczej wraz z naczelnym dyrektorem Outratą zostało usuniętych, a na ich miejsce zamianowano Niemców również przeważnie obywateli Rzeszy.

Izba karna niemieckiego sądu wyższego w Pradze skazała dziś dwóch policjantów niemieckich, oskarżonych o dokonanie zabójstwa w jednym wypadku oraz o usiłowania zabójstwa podczas wypadków w Nachod, na 15 lat więzienia, utratę czci na przeciąg 10 lat oraz na zapłacenie kosztów procesu.

## Skonfiskowany skarb cygański

Czerniowce, 26 czerwca.

(PAT) Podczas rewizji w obozie cygańskim pod Bukaresztem, żandarmeria rumuńska skonfiskowała skarb cygański, składający się z różnych starych monet, którego wartość wynosi ponad 2 miliony lei. Prokuratura bukareszteńska wszczęła dochodzenie, mające ustalić pochodzenie skarbu cyganów.

## Posel słowacki w Warszawie

Warszawa, 26 czerwca.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił agremnt Ladislawowi Szothimary w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocznego republiki słowackiej w Warszawie.

## Maski gazowe

drożeją we Włoszech

Rzym, 26 czerwca.

(United Press). By przyspieszyć zakup masek gazowych przez ludność cywilną, ministerstwo wojny ogłasza, że od 1 lipca ceny masek będą podwyższone o 10 proc., a w przyszłości przewidziane są dalsze wyższe cen. Ludność nie okazywała dotychczas skłonności do zaopatrywania się w maski gazowe.

# Mussolini opuści arenę polityczną w r. 1941

Sensacyjne przepowiednie francuskiego jasnowidza prof. Raymonda

Profesor Raymond jest jednym z bardzo ruchliwych członków francuskiego stowarzyszenia byłych kombatantów. Posiada on dar jasnowidzenia. W najnowszym numerze pisma tej organizacji znajdujemy niezwykle sensacyjne przepowiednie tego uczonego. Podajemy je poniżej dosłownie:

— We Francji nie będzie wojny. Widzę przed sobą ciągłą i ogólną poprawę obecnego napięcia europejskiego do roku 1941. Ci, którzy chcieli naruszyć pokój świata - znikną... Na jesieni 1939 r. Niemcy przeżyją wewnętrzne niepokoje i zespół hitlerowców będzie rozgromiony.

Widzę krew na czole Mussoliniego. Widzę, że część Italii znikła w morzu... Nastąpią nieporozumienia pomiędzy Niemcami i Italią, ale wojny nie będą za sobą prowadzić.

W każdym razie Mussolini opuści arenę polityczną w roku 1941, ale dynastia sabaudzka nadal panować będzie w tym kraju.

General Franco ustąpi swego miejsca „prezydentowi”. Ale jeszcze nie teraz. Za pewien czas Katalonia otrzyma pewną niepodległość. W Rosji wybuchnie kontrrewolucja w roku 1940. Odniesie ona zwycięstwo. W cztery lata później, w roku 1944 wybuchnie wojna między Rosją i Japonią.

Czechosłowacja przeżyje jeszcze kiedyś okres niepodległości i świetności. Zawsze mówilem o świetnej przyszłości Czechosłowacji i nadal twierdzą to samo, mimo tragicznych dni, jakie obecnie przeżywa. To samo mogę powiedzieć o Austrii. Jak już nieraz zaznaczałem, Austria należeć będzie kiedyś do wielkiej federacji naddunajskiej, która postawi tamę agresji.

Albania pozostanie pod panowaniem włoskim, ale Albańczycy nigdy nie będą Włochami i pozostaną na zawsze źródłem niepokoju dla kraju, który będzie ich trzymać pod kuratelą. Jugosławia da Chorwatom szeroką autonomię i podpisze pakt przyjaźni z Italią, Bułgarią i Rumunią. Rumunia nie już nie ustąpi Niemcom, a Rzesza przestanie ją atakować. Pozycja Rumunii będzie poważnie wzmocniona.

Tyle profesor Raymond. Jak widać, przepowiednie jego są wręcz sensacyjne. Szkoda tylko, że nie powiedział nic o Polsce! Może to zresztą wina dziennikarza, który stawił mu pytania, bo po horoskopie dla Rumunii zwrócił się do

profesora ze słowami:  
— Czy zechciałby pan profesor powiedzieć teraz coś o Francji?

Odpowiedź jasnowidza była następująca:

— W okresie październik — listopad nastąpi we Francji zmiana rządu. Po inter-regnum nowych, „dawnych” mężów stanu, jak Chautemps czy Laval, widzę

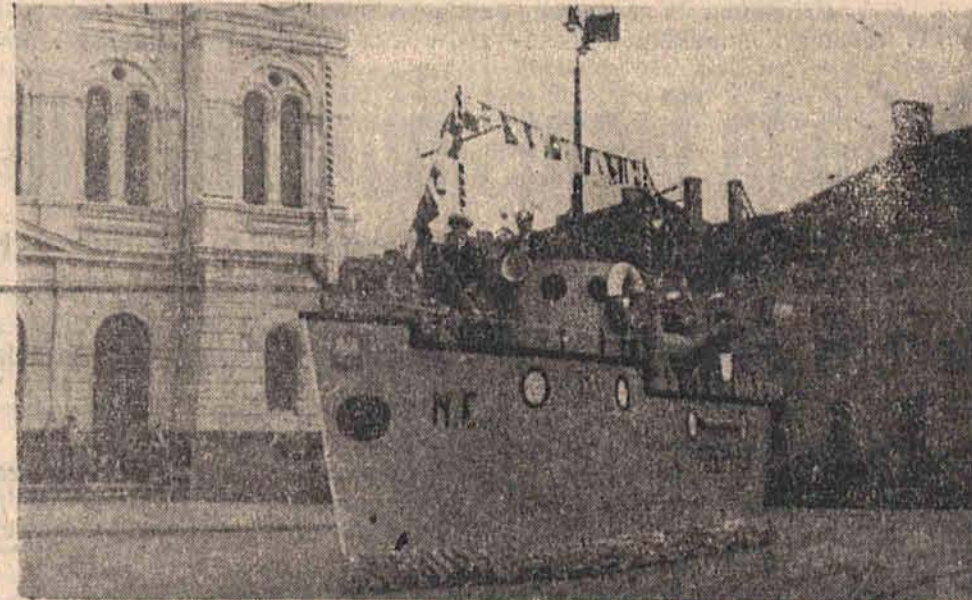
w połowie 1940 roku zwycięstwo ruchu byłych kombatantów... Kadencja obecnego parlamentu będzie przedłużona...

Na tym kończy się przepowiednia oryginalnego wróżbity. Organ stowarzyszenia byłych kombatantów twierdzi, że dawniejsze przepowiednie tego czcigodnego członka stowarzyszenia nieraz się sprawdzały. Może więc i tym razem...

## Święto Morza w Łodzi



Kombatanci francuskiej legii kolonialnej w korowodzie propagandowym.



Zaimprovizowany okręt wojenny na platformie samochodowej.

## Maniu i Bratianu nie chcą nosić mundurów i nie uznają uchwał obecnego parlamentu

Bukareszt, 26 czerwca. (United Press). Przywódca partii chłopskiej Maniu i dawny przywódca liberałów, Bratianu, wręczyli w tych dniach marszałkowi senatu Argentoianu wspólne oświadczenie, iż stronnictwa ich „nie uznają uchwał obecnego parlamentu”. Obaj dawni działacze żądają odczytania ich deklaracji w senacie, po czym uzasadniają swój memoriał, uzalając się na różne przepisy ordynacji wyborczej, jak na podniesienie granicy wieku z 25 do 30 lat i odebranie prawa głosu analfabetom.

Maniu i Bratianu oświadczają, że nie brali udziału w wyborach, po czym odmawiają obu izbom prawa podejmowania ważnych decyzji, dotyczących niepodległości i integralności kraju.

Dalej memoriał Maniu i Bratianu skarży się na przepisy o noszeniu mundurów w parlamencie oraz na to, że mniejszości narodowe „mają większe prawa, niż sami Rumuni”.

## Hitler przekreślił dekret o autonomii protektoratu Czech i Moraw

Berlin, 26 czerwca.

W dzienniku urzędowym ukazał się dekret z dnia 23 czerwca rb., zawierający rozporządzenia dotyczące uprawnień protektora Rzeszy na obszar czesko - morawski, postanowione już w dniu 7-ym b. m.

Dekret, który podpisany jest przez kanclerza Hitlera, min. spraw wewnętrznych, Fricka oraz szefa kancelarii Rzeszy, postanawia m. in., że „protektor Rzeszy może w każdej chwili w drodze dekretu zarządzić zmiany uprawnień autonomicznych rządu protektoratu, jeżeli tego wymaga wspólne prawo”.

W wypadkach nagłych i sytuacjach naprzężonych protektor Rzeszy władny jest „wydać wszelkiego rodzaju rozporządzenia jurydyczne” oraz powołany jest do interpretowania, „które z uprawnień autonomicznych, wynikających z dekretu kanclerza o strukturze protektoratu czesko - morawskiego, nie dadzą się pogodzić z objęciem przez Rzeszę ochrony protektortu”.

## Zdarzenia i ludzie

### Wędrująca stolica Afryki

Budowa miast „na morze”

Znany polityk kolonialny, Pierre Roux-Berger, skierował do francuskiego ministerstwa kolonii pismo, w którym proponuje przenieść stolicę francuskiej Afryki Wschodniej z Dakaru do wnętrza kraju, a mianowicie do Bamako lub do Mopti.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat szereg kolonii afrykańskich przeprowadził zmianę stolic, co stanowi pomiekąd ciekawą miernik rozwoju poszczególnych krajów.

Początek zrobili Francuzi, przenosząc w końcu zeszłego stulecia siedzibę rządu Somali z Obok do Dżibuti. Podczas wojny światowej portugalska Afryka Wschodnia przeniosła swą stolicę Mozambique do Lourenco Marques. W Marokko wraz z objęciem protektoratu nad tym krajem przez Francję doszło do ciekawego podziału: władze sądowe pozostały w Fezie, podczas gdy siedziba władz francuskich zostało miasto portowe Rabat. W roku 1920 nastąpiło przeniesienie stolicy Kamerunu z Duale do Yaounde, w roku 1926 przeniesienie stolicy francuskiej Nigerii z Zinder do Niamey. W roku 1934 — przesiedlenie władz wybrzeża Kości Słoniowej (które do roku 1899 rezydowały w Grand-Bassam) z Bingerville do Abidżan. W roku 1935 — przeprowadzka gubernatora francuskiego Sudanu z Koulouba do Bamako. W Unii południowo-afrykańskiej od lat już istnieje projekt utworzenia na wzór Australii, nowej „sztucznej”

stolicy położonej w centrum tego dominium, przez co zostałyby zlikwidowane nie wygodny podział administracji, istniejący obecnie (generalny gubernator w Kapsztadzie — parlament w Pretorii).

We wszystkich tych translokatach — wyłączając Marokko, gdzie kierowano się względami bezpieczeństwa i komunikacji — decydującym momentem było dążenie przeniesienia stolicy do centrum kraju.

Ośrodek administracyjny kraju nie koniecznie musi być jego ośrodkiem geograficznym.

Różnica między centralną a „ekscentryczną” stolicą najwyraźniej uwidoczniła się w Rosji. Piotr Wielki przeniósł stolicę z centrum kraju do Petersburga, by w ten sposób zadokumentować zachodnie tendencje przyszłego rozwoju swego państwa. Rząd sowiecki, spoglądający zarówno na wschód, jak na zachód, przywrócił znowu położonej w centrum kraju Moskwie jej dawne znaczenie. Amerykanie wybudowali Waszyngton, który wówczas położony był dokładnie pośrodku kraju, gdyż olbrzymie polacie ziemi na zachodzie nie były jeszcze przyłączone. W Indiach przeniesiono w roku 1912 stolicę z Kalkuty do Delhi, położonego w centrum kraju, Australia w roku 1928 wybudowała swą nową centralnie położoną stolicę — Canberra.

Ekscentrycznie położona stolica w sensie administracyjnym jest wtedy „centralna”, jeśli wbrew swemu położeniu stanowi naturalny „ośrodek” kraju, np. w krajach prowadzących handel morski. Przykładami są Londyn, Lizbona, Ryga, Helsinki, Oslo, Ateny.

Gdy w roku 1904 Francuzi stworzyli generalną gubernię Zachodniej Afryki, obrali Dakar jako stolicę, gdyż wówczas było to jedyne większe, nawpół z europeizowane miasto i prócz tego stanowiło gospodarczy ośrodek kraju, opartego na wybrzeżu. Dzisiaj sytuacja przedstawia się inaczej. Wnętrze kraju zostało opalone; nie znana wtedy prawie dolina Nigru stanowi dzisiaj dla Francji najbardziej wartościową posiadłość w Afryce Zachodniej, a gdy poszczególni gubernatorzy zwolnieni zostają przez generalnego gubernatora na konferencję do stolicy, muszą oni — z Niamey lub Zinder — przebyć około 3000 km. Nie należy się zatem dziwić, iż właśnie gubernatorzy najczęściej popierają projekt przeniesienia stolicy.

Przeszkody, które przeciwstawiają się realizacji tego planu, są przede wszystkim natury finansowej. Przeniesienie stolicy nie jest zwykłą przeprowadzką z jednej ulicy na drugą. Gdy Francuzi olbrzymim kosztem wybudowali stolicę Sudanu Koulouba, byli pewni, iż zdrowy, stosunkowo chłodny klimat położonego na wyżynie miasta ułatwi pracę urzędnikom. Wkrótce jednak przekonali się, iż się przeliczyli: położenie miasta pociągało za sobą ogromne zapotrzebowanie benzyny, kosztowną służbę sztafe-

tową, stratę czasu itd. Od roku 1935 przeniesiono zatem najprzód urząd podatkowy, następnie siedzibę gubernatora i wreszcie inne urzędy do oddalonej wioski murzyńskiej Bamako, która wkrótce przekształciła się w nowoczesną stolicę. Wspaniałe gmachy publiczne w Kouiloubie stoją dzisiaj puste.

Przeniesienie stolicy francuskiej Nigerii natomiast nastąpiło podczas istniejącego wówczas naprężenia angielsko-francuskiego ze względów strategicznych. Jedyne połączenie do Zinder prowadziło przez Kano w brytyjskiej Nigerii. Niamey natomiast leży przed wschodnim nad Nigrem, otwartym dla komunikacji okretowej, apozatem dało się bez trudu połączyć z wybrzeżem Dahomey za pomocą linii kolejowej, biegnącej jedynie na terytorium francuskim.

Pierwsza stolica wybrzeża Kości Słoniowej, Grand-Bassam, zniszczona została w roku 1899 przez żółta febre. Przeniesiono ją zatem do Bingerville. Po 35 latach szybki rozkwit miasta portowego Abidżan stworzył konieczność nowej przeprowadzki, która wciąż jeszcze jest w toku. Sam pałac gubernatora kosztował 6 milionów franków, a poza tym należało jeszcze wybudować 6 gmachów urzędowych i 25 domów mieszkalnych. Wydział rolnictwa np. znajduje się wciąż jeszcze w Bingerville, gdyż przeniesienie olbrzymich ogrodów doświadczalnych i laboratoriów nastęcza zrozu-

miśle trudności. Widzimy zatem że nie jest wcale rzeczą prostą znalezienie odpowiedniej stolicy dla poszczególnych krajów afrykańskich.

E. K.

**2 Dzień Łodzi**

Dnia 27 czerwca 1916 roku Łódź przyjęła z wielką i nieukrywaną radością wieść o dymisji, jaką otrzymał „prezydent“ policji von Oppen. Powodem bezpośrednim nagłej dymisji wielkorządcy okupacyjnego w Łodzi było zbojkotowanie przez społeczeństwo łódzkie bez różnicy pochodzenia i wyznania wizyty ministra spraw wewnętrznych Rzeszy von Helffericha w dniu 26 czerwca 1919 roku. Bójkot ten posunęto tak dalece, że zaledwie kilka osób z niemieckiego świata przemysłowego skorzystało z zaproszenia na bankiet.



<b>Czerwiec</b>	<b>Dzień</b> Władysława
<b>27</b>	<b>Jutro</b> Leona II Pap., Iren.
Wtorek	Wschód słońca 3.13
	Zachód słońca 19.59
	Wschód księżyca 16.12
	Zachód księżyca 0.55
	Długość dnia 17.01
	Ubyło dnia 00.05

**Krótkie wiadomości**

**ROWY I SCHRONY PRZECIWLOTNICZE** będą budowane na terenie wszystkich parków miejskich oraz terenach, wyłączonych z zabudowy. Roboty te podjęte zostaną w związku z przygotowaniami obrony przeciwlotniczej, podjętej przez LOPP. Rowy przeciwlotnicze stać się będą uzupełnieniem schronów w domach.

644.264 OSOBY były obecne w maju na przedstawieniach w kinach łódzkich, 7683 — na przedstawieniach teatralnych w języku polskim, 9788 — na przedstawieniach teatralnych w języku żydowskim, 579 — na koncertach. Jak wynika z tej statystyki, kina łódzkie cieszą się dużą frekwencją.

**PÓLKOLONIE LETNIE** dla pierwszego turnusu dzieci łódzkich otwarte zostały wczoraj w parku 3 Maja, w parku Julianowskim i w parku Milanówek na Dołach. Ogółem umieszczono na półkoloniach 4200 dzieci. Na skutek zarządzenia wydziału opieki społecznej, zwiększono i polepszone racje żywnościowe dla dzieci na półkoloniach.

**LUSTRACJE SANITARNE** domów łódzkich przeprowadzono będą w dniach najbliższych przez władze zdrowotne. Szczególna uwaga zwrócona będzie na śmieć, klatki schodowe, miejsca ustępowe itd. W każdym domu ilość śmieci metalowych winna odpowiadać liczbie lokatorów.

**SZALET PODZIEMNY** wybudowany został na terenie parku Sienkiewicza. Jest to pierwszy w Łodzi szalet publiczny, który w najbliższych dniach oddany będzie do użytku. Budowa dalszych szaletów nastąpi w najbliższych tygodniach.

**DZIS, WE WTOREK**, w dalszym ciągu poboru głównego, stawić się winni przed Komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, ochotnicy roczników 1919, 1920 i 1921, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy otrzymali imienne wezwania z wydziału wojskowego zarządu miejskiego.

**KINO „PALACE“**  
Pocz. 4, 6, 8, 10.  
**ULUBIENIEC KOBIEC**  
**Errol FLYNN**  
i piękna **OLIVIA DE HAVILLAND**  
w kapitalnej komedii p. t.  
**„Nieustraszonv“**

Ceny miejsc od 4-6 pp. od **80 gr.** Na pozostale seanse od **1.09** zł.

**Przegląd aptek**  
Nocy dzisiejszej dozurula następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 145), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielińska 22), A. Danielecki (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napierkowskiego 77), K. Sienkiewicz (Karolewska 48).

# Czy koniec kariery politycznej adw. Kowalskiego?

## Poniósł on całkowitą porażkę w czasie wyborów do władz Stronnictwa Narodowego

W niedzielę odbyły się w Warszawie, w czasie zjazdu partyjnego, wybory nowego zarządu głównego Stronnictwa Narodowego. W czasie zjazdu doszło do poważnej rozgrywki pomiędzy dwiema zwalczającymi się wzajemnie grupami — grupą dotychczasowego prezesa zarządu głównego adw. Kazimierza Kowalskiego, znanego z występów w Łodzi, w czasie gdy piastował mandat prezesa zarządu okręgowego

Stronnictwa i grupą dotychczasowego wiceprezesa zarządu głównego, dr. Tadeusza Bieleckiego. Zwyciężyła bezapelacyjnie grupa dr. Bieleckiego. Adw. Kazimierz Kowalski, którego w łódzkich kołach endekich typowano niemal na następcę Romana Dmowskiego, przepadł przy wyborach. Nie tylko, że nie został wybrany ponownie na prezesa zarządu głównego, ale wogóle nie został wybrany do

jakichkolwiek władz partyjnych. Wyeliminowano go całkowicie z czynnego życia partyjnego.

Przypomnieć należy, że adw. Kowalski, po wyborze na prezesa zarządu głównego, zwiął kancelarię adwokacką w Łodzi i przeniósł się na stałe do Warszawy, przypuszczając, że odegra znaczną rolę w polskim życiu politycznym. Tylko rok jeden trwała ta iluzja. Czy po przegranej w Warszawie należy oczekiwać obecnie powrotu adw. Kowalskiego do Łodzi i przeniesienia napowrót do naszego miasta kancelarii adwokackiej? Jest to rzeczą o tyle wątpliwą, że znane były również rozdziewki pomiędzy adw. Kowalskim a obecnym prezesem zarządu okręgowego adw. Szwajdlerem. (i)

## Inspektor Klott przybywa do Łodzi

### celem odbycia konferencji w sprawie nowego układu zbiorowego we włókiennictwie

Donosiliśmy, iż okręgowy inspektor pracy wystosował do organizacji przemysłowych pismo, prosząc o udzielenie odpowiedzi, czy zgadzają się podpisać układ zbiorowy z majstrami fabrycznymi, według proponowanego tekstu kompromisowego. Odpowiedzi udzieliła organizacja przemysłowa, jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym.

Przypomnieć należy, że dotychczasowe orzeczenie, zastępujące układ zbiorowy, wygasa w dniu 1 lipca. Najprawdopodobniej, o ile nie będzie osiągnięte porozumienie, powołana będzie do życia nadzwyczajna komisja rozjemcza.

W razie gdyby odpowiedź była negatywna, następna konferencja odbędzie się w ministerstwie opieki społecznej.

Związek robotników przemysłu odzieżowego podjął akcję o unormowanie warunków pracy i płac dla chałupników. Związek wysunął żądania podwyżki płac, unormowania ubezpieczenia chałupników na wypadek choroby i bezrobocia oraz uregulowania wypłat zarobków, które obecnie odbywają się tylko częściowo gotówką. Konferencja w tej sprawie odbyć się ma jeszcze w bieżącym tygodniu. (i)

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu przyjechać ma do Łodzi główny inspektor pracy dyr. Klott, celem zainicjowania jeszcze jednej konferencji pomiędzy przedstawicielami przemysłu związków zawodowych w sprawie ukła-

# Protest przeciwko wybrykom endeków

## podczas pochodu w dniu „Święta Morza“. — Rozwinęli oni transparent z napisem antysemitycznym

W dniu wczorajszym do prez. Kwapińskiego, jako prezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej zgłosiła się delegacja związków rzemieślników żydowskich, w osobach adw. Sztraucha i pp. Hoffmana, Glatmana i Hanemana, celem zaprotęstowania przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu endecji łódzkiej w czasie niedzielnego obchodu Święta Morza.

Delegacja wskazała, iż przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego byli zaproszeni wraz z przedstawicielami wszystkich partij politycznych do wzięcia udziału w obchodzie i manifestacyjnym pochodzie, celem zmanifestowania solidarności społecznej w tak ważnym momencie dziejowym Polski. Tymczasem miał miejsce fakt następujący:

bezpośrednio po szeregach członków Stronnictwa Narodowego, które również wzięło oficjalny udział w obchodzie Święta Morza, kroczyły delegacje rzemieślników żydowskich. W pewnym momencie endecy rozwinęli transparent z napisem „Twój największy wróg to Żyd“. I w ten sposób za tym transparentem maszerowali przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego.

## Zabita przez piorun

### Ofiara burzy i kąpieli -Tragiczne wypadki na powincji

W Konstancynie w czasie przeciągającej burzy piorun uderzył w dom mieszkalny przy ul. Żeromskiego 45 i wpadł do mieszkania, gdzie śmiertelnie poranił 35-letnią Zofię Dalig.

Ładunek grubego śrutu trafił siostrę chłopca, 19-letnią Zofię Bednarzewską w pierś, raniąc ją bardzo ciężko.

Wszczęte niezwłocznie zabiegi ratownicze nie dały rezultatu i Daligowa zmarła.

Ranna w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Piorun prócz tego wzniecił pożar, który jednak w zarodku stłumiono.

Na torze kolejowym w pobliżu stacji Wielkie Mosty, pow. wieluńskiego zdarzył się wypadek, ofiara którego padł 39-letni Józef Łukasik, mieszkaniec os. Mosty. Łukasik jechał w pociągu towarowym na „gape“ i wyskoczył z pociągu w biegu tuż przed stacją.

Ponadto do wojewódzkiego urzędu śledczego wpłynęły następujące meldunki z powincji:

Skok był fatalny: nieszczęśliwy wpadł pod koła ponosząc śmierć na miejscu.

W Warszawie w osadzie Osypaków pow. wieluńskiego w czasie kąpieli porwana została przez wir rzeczny córka policjanta z miejscowego posterunku 15-letnia Jadwiga Pawlak i utonęła.

W kol. Masłowice, pow. rawskiego w czasie burzy piorun uderzył w zabudowania Jana Żurawskiego i zabił dwa konie w stajni, wzniesł pożar.

Nurt zniósł zwłoki na odległość 4 kilometrów. Wyłowiono je przy brzegu dopiero pod wsia Stobin.

Uratować zdołano jedynie częściowo dom mieszkalny, natomiast pozostałe budynki zagroby zostały zniszczone.

W maj. Grodziszce, pow. rawskiego w mieszkaniu leśniczego Bednarzewskiego syn jego, 15-letni Zygmunt, manipulując fuzją, spowodował przez nieostroż-

Straty wyrządzone przez pożar obliczone są na ok. 3500 zł. (i)



## Wymiana starych 20-to złotych

Z dniem 30-go b.m. mija ostateczny termin zgłaszania do wymiany w Banku Polskim i jego oddziałach starych 20 złotych z datą 1 marca 1926 roku i 1 września 1929 r. z postaciami żniwiarki i Merkurego. Po tym terminie żadne zgłoszenia uwzględniane nie będą.

## Turyści z Polski nie jadą do Włoch

Mimo przydziału kontyngentów dewizowych w dużych rozmiarach przy wyjazdach turystycznych do Włoch, zaobserwowały starostwa olbrzymi spadek liczby wyjazdów do tego kraju. W porównaniu do roku ub. 1938 wyraża się ono w cyfrze około 80 proc. Są to niewątpliwie skutki ostrych polemik prasowych podjętych ostatnio przez prasę włoską, która zaczyna sekundować Niemcom w akcji przeciw Polsce.

## Silna fota wojenna — to poległa mocarstwowa Polski

Wszystkim, którzy okazali nam tyle życzliwości i współczucia oraz wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu najukochańszemu

B. P.

# Szymonowi Naftalemu

składa serdeczne podziękowanie

## Rodzina

# Onchimos-miasto uciekinierów

## Jak poeta i malarz Raymond Duncan rozwiązał w Grecji kwestię uchodźców

Paryż, w czerwcu.

Coraz więcej pisze i mówi się obecnie o konieczności rozwiązania problemu uciekinierów. Nasuwa to wspomnienia o niezwykłym doświadczeniu, przeprowadzonym w czasie wojny bałkańskiej. Podówczas rządy Serbii, Grecji i dopiero co urodzonej Albanii musiały zwalczać podobne trudności: przeszło 12.000 uciekinierów z tych okolic Albanii i wschodniej Macedonii, gdzie toczyły się walki, zgromadziło się w górach północnego Epiru. Większość nie zdążyła nawet zabrać ze sobą najpotrzebniejszych rzeczy. Obozowali pod gołym niebem i żyli z tego, co im znosili biedni chłopcy i pasterze kóz w górach. Szczupłe ich zapasy jednakże kończyły się i uciekinierom groziła niechybna śmierć głodowa.

Podczas gdy rząd grecki — tak samo jak to dzisiaj czynią inne rządy — rozpatrywał jeszcze możliwości rozwiązania tego problemu, przyczem wszystkie rozbiłało się o brak pieniędzy — zajął się tą sprawą prywatna osoba, a mianowicie Raymond Duncan. Znalazł on praktyczne i tak celowe rozwiązanie problemu uciekinierów, że komisje Ligi Narodów, zajmujące się tymi sprawami, mogą wziąć sobie przykład z jego metod.

Ojciec Duncan'a był wydawcą gazet w New Orleans. Jego siostra, Izadora Duncan stała się słynna na całym świecie, jako wskrzesicielka sztuki tanecznej starożytnej Grecji. On sam już w osiemnastym roku życia założył w San Francisco szkołę sztuki, poczem wyjechał do Europy i żył kolejno w Berlinie, Paryżu, Londynie i Atenach, gdzie zdobywał w krótkim czasie sławę, jako niezwykle uzdolniony poeta, malarz i rzeźbiarz. Odczyty Duncan'a o „Filozofii słowa i ruchu“, które wygłaszał w całej Europie, wzbudzały wielkie zainteresowanie i podziw.

Zona jego była Greczynką. Nosila klasyczne imię żony Ulisesa: Penelopa. Możliwe, że to ona jako pierwsza zwróciła uwagę męża na sprawę uciekinierów bałkańskich. Raymond Duncan nigdy o tym nie mówił. W każdym razie oboje zakupili niewielką łódź i udali się na niej — bez pieniędzy, a tylko z nikły mi zapasami żywności — do północno-zachodniego wybrzeża Grecji.

Celem ich podróży były rżyny Onchimos, przastarej stolicy państwa Pyrrusa. Z drzewa porąbanej łodzi, z kamieni i kawałków płótna żaglowego zbudowali sobie prymitywną chatkę, zakupili trochę ziarna do siewu i kilka kóz, poczem zaczęli prowadzić tryb życia pasterzy i chłopów tych okolic.

Obozującymi w bezpośrednim sąsiedztwie Onchimos uciekinierami, zdawali się wogóle nie interesować. Ci jednakże byli zaintrygowani niezwykłym zachowaniem się nowoprzybyłych, którzy z takim zapałem zabrali się do uprawiania roli i innych robót, do których z pewnością nie byli przyzwyczajeni. Po jakimś czasie coraz więcej uciekinierów zaczęło brać przykład ze sposobu życia państwa Duncan. Zapadnięte domy miasta ruin zostały odnowione w miarę możliwości. Ludność tubylicza dostarczała chętnie najpotrzebniejszych narzędzi. Uciekinierzy pracowali teraz z wielkim zapałem. Raymond Duncan uczył zdol-

niejszych z nich wykonywać różne prace artystyczne i miał o ruin Onchimos w ciągu kilku tygodni stało się ośrodkiem ożywionego handlu wymiennego.

Podczas gdy rząd grecki rozpatrywał jeszcze możliwości rozwiązania problemu uciekinierów, ci już sami sobie poradzili. W mieście Onchimos utworzyła się jakgdyby wolna gmina, w której każdy sprawował Raymond Duncan przy pomocy obranej przez uciekinierów komisji. Gdy handel wymienny coraz bardziej się rozwijał, w Onchimos zaczęto wybijać własne monety, a gdy małe oddziały greckich i serbskich żołnierzy wtargnęły do Epiru, cięąc i te okolice wciągnąć do walk, Duncan zorganizował dobrze uzbrojony i wyszkolony oddział milicji, składający się z 1800 mężczyzn, którzy szybko zdobyli sobie respekt.

Po ukończeniu wojny bałkańskiej, ośiedle uciekinierów w mieście ruin stało u schyłku rozkwitu. Większa część uciekinierów powróciła jednakże znowu do swej ojczyzny. Raymond i Penelopa Duncan udali się do Paryża, lecz kilkuset uciekinierów pozostało w Epirze, a ich dzieci stanowią dzisiaj drugą generację ludności Onchimosu, który należy obecnie do Grecji.

Raymond Duncan założył krótko potem istniejącą jeszcze dzisiaj w Paryżu

akademię, która jest jakgdyby połączeniem instytutu naukowego i artystycznej szkoły rzemieślniczej. Kierownikiem akademii jest sam Raymond Duncan, który liczy dzisiaj przeszło 60 lat. W związku z Międzynarodową Wystawą Światową w Paryżu polecono mu kierownictwo wystawy amerykańskiej twórczości artystycznej we Francji.

Krótko po wybuchu wojny światowej powrócił on jeszcze na pewien czas do Grecji Venizelos, który nie zapomniał, jak wielkie usługi oddał Duncan uciekinierom w czasie wojny bałkańskiej, poprosił go, by zajął się on teraz organizacją niesienia pomocy uciekinierom. Tym razem Duncan miał nawet do dyspozycji państwowe fundusze pieniężne, aczkolwiek bardzo szczupłe. W każdym razie mógł on teraz przystąpić do tego problemu z innej strony. Założył kolejno w różnych miastach greckich drukarnie, wydawnictwo, fabrykę sandałów i inne przedsiębiorstwa w których pracowali sami uciekinierzy z okolic, w których toczyła się wojna. I tym razem doskonale zorganizowany komitet niesienia pomocy uciekinierom dał doskonałe rezultaty. Pod koniec wojny światowej greccy uciekinierzy żyli już z własnych środków i nie byli ciężarem dla państwa.

E. K.

## Dobry prognostyk dla ścigacza

60-cio tysięczna rzesza łodzian zgromadzona ubiegłej niedzieli na Placu Wolności pod lasami sztandarów, jak jeden mąż ślubowała Ci, Gdynio, grunwaldzką gotowość do boju na wypadek agresji zaborczego sąsiada. Łódź, stolica wielkiennictwa polskiego, choć daleka przestrzenią od Ciebie, Bałtyku, jednak sercem jest bliska przy Tobie, a wiadomo, że serca jej mieszkańców pełne są miłości ku Tobie, Polskie Morze, na którym kołyszą się nasze „Gromy“, „Wichry“ i „Burze“ śmiało, strojne w wieże pancernie i działa. Naszym „Orłom“ i „Sepom“ nie straszne są głębin odmety, jak nie straszne są dla narodu polskiego pogroźki z Berlina.

Model ścigacza p. t. „Wicepremier Kwiatkowski“, który ubiegłej niedzieli „przeplynał“ wśród mrowia ludzkiego ulica Piotrkowska, był najhuczniej oklaskiwany. Dobry to prognostyk dla niego i niewątpliwie, gdy wejdzie w skład polskiej flotyli ścigaczowej, na wypa-

dek wojny dobrze się zaśluzi Ojczyźnie. Jego torpedy będą nosiły śmierć tym, którzy ośmielili się wysunąć nierozumne żądanie pod adresem Polski. Bo Polska musi mieć morze, które ją łączy ze światem. Polska musi mieć kolonie, bowiem w 20-lecie wolnej Polski daliśmy dowody, że wśród państw morskich możemy zająć godne stanowisko. Nasza flota handlowa kraży już dziś po wszystkich morzach i oceanach świata. Oddaliśmy do dyspozycji naszego ruchu towarowego i pasażerskiego najwspanialsze, najbardziej unowocześnione okręty. Z miesiąca na miesiąc rośnie tonaż naszych statków płynących pod polską banderą. Mimo to musimy jeszcze bardziej pogłębić i rozszerzyć pracę polski na morzu i za morzami na przyszłych ziemiach kolonialnych Rzeczypospolitej Polskiej. Mamy prawo do tego! Bowiemy przynosimy z sobą dobro i pracę...

## GRAND-KINO

Pocz. 4, 6, 8, i 10.  
DZIŚ POWTÓRZENIE PREMIERY!  
CHARLES BOYER w rol. głównych.  
NATALIA PALEY

Porywający dramat miłosny, odsłaniający tragedie ludzi opętanych przez demona hazardu

## »JASTRZĄB«

Ceny miejsc III — 1.09, II — 1.50, I — 2.20 na wszystkie seanse.



### PIERUSZY ŚCIGACZ

MUSI BYĆ



DAREM ŁODZI i WOJ. ŁÓDZKIEGO  
KONTO F.O.M. P.K.O. 42008

## 5 tysięcy cudzoziemców przybyło w roku ub. do Łodzi

Ruch cudzoziemców, obywateli państw obcych, przybywających do Łodzi zwiększył się ostatnio w dużym stopniu. Według zestawienia, otrzymanego przez nas od władz, w ciągu ub. roku przybyło do Łodzi 5326 obywateli państw obcych. Z państw europejskich przybyło 4748 osób, z Ameryki — 198 osób, z Azji — 201 osób, a z Afryki — 20 osób i z Australii — 2 osoby.

O ile chodzi o państwa europejskie, najwięcej cudzoziemców przybyło z Niemiec — 2033, dalej z b. Austrii (do marca 1938) — 241, z Czechosłowacji — 447, z Francji — 238, Szwajcarii — 232, Anglii — 348, Lotwy — 134, Węgry — 144, Belgii — 104, Italii — 93, Rumunii — 49, ZSRR — 15, Litwy — 48, innych państw — 619.

Podkreślić należy, że wszystkie niemal przyjazdy cudzoziemców do naszego miasta miały tło handlowe — dotyczyły zamówień w łódzkim przemyśle włókienniczym i konfekcyjnym.

## Trzy wypadki na jezdni

Lekarz pogotowia udzielił wczoraj pomocy trzem poszkodowanym w wypadkach na jezdni.

Na szosie Rzgowskiej najechany został przez wóz rowerzysty 18-letni Karol Bogusiak, zam. przy ul. Kilińskiego 259.

Bogusiak odniósł złamanie obojczyka i kilku żeber, i po opatrzeniu przez lekarza pogotowia przewieziony został do szpitala.

Około godziny 2 po południu został potrącony przez samochód na ulicy Piotrkowskiej przed posesją Nr. 217 Wincenty Klimas, w wieku lat 89, zamieszkały przy ul. Katnej 24.

Starzec został uderzony błotnikiem samochodu, odnosząc ogólne potłuczenia.

W stanie ciężkim został poszkodowany przewieziony karetką pogotowia Czerwonego Krzyża do szpitala św. Rodziny.

Przez samochód ciężarowy A. 45411 został przejechany przy zbiegu ulic Gdańskiej i 6-go Sierpnia Waldemar Baran, przemysłowiec, zamieszkały w Belchatowie.

Baran odniósł ogólne potłuczenia ciała. Szofer samochodu zdołał zbiec. Poszukuje go policja.

## Splószone konie stratały woźnicę

Na ul. Skierniewickiej został strącony przez splószone konie 26-letni Stanisław Wojtczak, zamieszkały przy ul. Skierniewickiej 20.

Wojtczak prowadził konie, które splószone, pociągnęły powożąc go, wlokąc go po bruku i tratując kopytami.

Nieszczęśliwy odniósł złamanie kilku żeber, obojczyka oraz liczne potłuczenia.

Lekarz pogotowia po opatrzeniu, przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala im. Poznańskich.

## Co to jest: „Czarna wdowa“?

To nie jest wdowa w każdym razie. Nie jest nawet kobieta. Odpowiedź dołączyć do naturalistów.

Nas w danym wypadku obchodzi ten zwrot o tyle, że „Czarna wdowa“ to tytuł najnowszej powieści czasopiśmienniczej „Co Tydzień“. W akcji udział biorą: znakomita śpiewaczka, jej sekretarka, słynny impresario, inspektor policji i nad wyraz niezręczny, a przecież genialny asystent policyjny. I w tym właśnie zespole „czarna wdowa“ miała bodajże największą do powiedzenia. Szczegóły — w 25-ym numerze CTP., który zawiera m. in.: całość powieści, wiadomości ze świata, korespondencję bieżącą, rozrywki z nagrodami. Do nabycia wszędzie. Cena 10 gr.

**Ż brunoatnej otchłani (II)**

# Jak wygląda dzisiejszy Berlin

Od specjalnego wysłannika „Republiki“

**Pałace rządowe na pokaz.—Nędza mieszkaniowa.—Gorzej, niż w czasie wojny**

Berlin, w czerwcu  
W okresie mej listopadowej podróży do Niemiec wpisałem do mego notatnika podróznego szereg następujących spostrzeżeń:

„Berlin szykuje się do godnego obchodu świąt Bożego Narodzenia.

Na wszystkich placach zielenią się już wyniosłe świerki bawarskie i tyrolskie. W wystawach domów towarowych błyskają wszystkimi kolorami tęczy wielkie szklane kule, które dzieci niemieckie zawieszają przy dźwiękach koledy na gałkach choinek, piętrzą się piękne i niezwykle tanie podarki gwiazdkowe: setki małych, blaszanych samochodzików, tanków, statków pancernych i łodzi podwodnych. Gdy przyjdzie Wielki Dzień, tysiące dzieci niemieckich otrzymają od rodziców te wspaniałe podarki, mające na celu rozgrzewanie ducha wojskowego rosnącego pokolenia. Przyszli pasażerowie tanków i samochodów pancernych, przyszli specjalści w obsłudze dział i karabinów maszynowych będą się zaprawiali w sztuce wojennej na tych właśnie gwiazdkowych podarkach“.

**„Soldatenbrot“**

Wojna jednak, której kult tak się w dzisiejszych Niemczech pielęgnuje, z której pojęciem dziecko żywa się od chwili, gdy po raz pierwszy zaczyna ssać smoczek firmy A. O. B., wzór „Soldatenbrot“, przeziara nie tylko ze stosów gwiazdkowych podarków. Czuć ją tu na każdym kroku, wylania się z cieniów każdego zaułka, patrzy groźnymi oczyma z każdej sklepowej wystawy, przypomina o swym istnieniu każdą z drukowaną płachtą papieru, każdym afiszem, każdą gazetą, każdym nadprogramem w którymkolwiek z trzystu kinoteatrów Berlina.

Potsdamer Platz. Jeden z najpiękniejszych i najbardziej ruchliwych punktów Berlina, gdzie krzyżują się wszystkie najważniejsze arterie komunikacyjne pod- i nadziemne stolicy Prus i Rzeszy. Po jednej stronie największy w Berlinie dancing „Cafe Vaterland“, po drugiej główna filia wielkiego domu towarowego „AWAG“. Plac właściwy, taki, jakim go widzieli dawni turyści, znikł zupełnie. Wykopano dół zbiegający w głąb ziemi wielu piętrami tymczasowych rusztowań. Dół ten przykryto prowizoryczną drewnianą podłogą, po której wolno jeździć jedynie najmniejszym poładom — i to z szybkością maksymalną 5 km. na godzinę. Pod tą zaimpro wizowaną posadzką rozlega się piekielny huk setek młotów i młotków, wbiających stalowe nity w długie i ciężkie belki, spuszczone w ciemną głąb przez ponure skrzypiące masywy elektrycznych kranów. W mrokach podziemia syczą jak podrażnione żmije misterne spawaczki elektryczne strumieniami silnych iskier. Wielkie, ciężkie, potworne betoniarki gryzą na pół bloki skalne, przywiezione z dalekich Alp. Mieszają je z cementem i wodą i wypływają gestą, leniwą strugą w drewniane koryta, które odprowadzają maź w dół. Tam, ubrani w granatowe kombinezy robotnicy budują drugi podziemny Berlin, Berlin ciemnej, wojennej, trujących gazami technicznej nocy. Oficjalnie nazywa się to budową nowej stacji metra.

**Budowa podziemnego Berlina**

Berlin rozbudowuje się. Ale ten Berlin podziemny, ten Berlin ponurych, zimnych krużganków, nor krecich, w których skryć się będą musiały pewnego dnia matki, żony i córki, pozostawio ne samotnie w stolicy, gdy ojcowie, bra-

cia, mężowie i synowie pójdą „zdobywać“ świat. Minister Goebbels uskarżał się niedawno podczas wielkiego przemówienia do propagandystów N. S. D. A. P., że wielka cztero i pół milionowa metropolia musi wybudować w najbliższym czasie 400.000 nowych mieszkań. Niestety, nie ma na to czasu. W naj ostrzejszym sezonie budowlanym zaledwie kilkanaście nowych bloków wyrosta na peryferiach. Robotnicy budowlani nie mają czasu! Budują Berlin podziemny — na troskę o Berlin nadziemny nikt nie ma teraz czasu. Tu i tam

**Drzewa... wyschną**

W berlińskim Tiergartenie, jednym z najpiękniejszych ogrodów Europy, wysychały drzewa. Czyżby brakło wilgoci w Berlinie? Nie! Kiedy siedzi się wczoraz na ławce, słychać w ciszy zamierzającego ruchu ulicznego jazgot podziemnych maszyn, szcęk jakichś na rzędzi tajemniczych. Nie obawiajcie się, to nie objaw zbliżającego się trzęsienia ziemi, ani odgłos pracującego wulkanu. To tylko powstawanie nowych regionów, nowych „Bezirków“ podziemnego Berlina, nowych schronów przeciwgazowych i nowych podziemnych arsenałów.

Cóż tam kogo obchodzi drzewa, które schną. Berlin przecież gotuje się do wojny.

• Społeczeństwo niemieckie wie doskonale o tym, że wojna, wojna i tylko

**Wszyscy zmilitaryzowani**

Ale w dzisiejszych Niemczech nie ma przecież miejsca na dyskusję. Ktoś słusznie powiedział, pytany o nastroje w Rzeszy:

— Przecież my wszyscy odbywamy już dzisiaj służbę wojskową. Przecież my wszyscy już od sześciu lat jesteśmy zmobilizowani!

I to jest prawda tragiczna dzisiejszych Niemiec. Mobilizacja zaczyna się wcześniej: ledwie dziecko ukończy sześć lat już dostaje pierwszy mundur, już pakuje się je do pierwszej organizacji. Chłopiec otrzymuje drewnianą szabelkę i miano „Pimpf“, a dziewczynka galganią lalkę i honorową nazwę „Mädchen“. Od dziesięciu lat dziecko należy już do Hitler - Jugendu. Od lat 14-tu obejmuje chłopców organizacja „Das deutsche Jungvolk in der HJ“, dziewczęta zaś „Der Jungmadelbund i der HJ“. Po ukończeniu lat 14 chłopiec przebywa w HJ jeszcze do 18 r. życia, dziewczyna zaś w „Bund der deutschen Madel“ aż do 21 r. życia.

**„Wiedeńska katarynka“**

**Wiedeńczycy demonstrują przeciw hitleryzmowi w nowopowstałym teatryku rewiowym**

„Czas“ donosi z Wiednia: „Niedaleko od katedry św. Szczepana, na jednej z wąskich starodawnych uliczek Śródmieścia, otworzył swe bramy mały teatrzyk rewiowy - kabaretowy pod nazwą: „Wiener Werker“ czyli „wiedeńska katarynka“. Co wieczór wszystkie miejsca są wykupione. Aby dostać miejsca trzeba na tydzień naprzód je zamówić. Jeżeli „wiedeńska katarynka“ takim popytem się cieszy, zawdzięcza to programowi, który w dosadnych słowach i piosenkach pod płaszczykiem stosunków japońsko - chińskich krytykuje i biczuje stosunki wiedeńskie pod reżimem hitlerowskim.

Sala ryczy ze śmiechu, a brawa rozsadzają jej mury, gdy aktorzy mówią:

budule się ten czy inny okazały plac, mający pokazać światu „potęgę“ narodowego socjalizmu. To dla propagandy. Ale tego podziemnego Berlina nie pokazuje się nikomu. Nie widzą go ani dzien nikarze zagraniczni, obwożeni wygodnymi autami przez urzędników ministra Goebbelsa, ani nawet mieszkańcy nadziemnego Berlina. Powstaje on w ciszy, w mroku i tylko z ust do ust w największej tajemnicy, w najściślejszej konspiracji biegnie szept o kreciej metropolii, wgrzyżającej się pod fundamenty Berlina.

wojna jest tym, czym się będzie musiała zakończyć linia rozwojowa dzisiejszego regime'u. Wojna już może nie tylko o coś, ale wojna sama w sobie i sama dla siebie. Starzy i młodzi wiedzą doskonale, że wielkie mowy pokojowe są towarem na eksport, towarem bezwartościowym i tandetnym, który żadnej gwarancji nie posiada. Wszyscy wiedzą, że mowy pacylistyczne od czasu do czasu puszczane w świat na falach radiowych, nie mają żadnego odpowiednika w życiu wewnętrznym państwa.

Młodzi entuzjazmują się wojną. Śnią im się dalekie zdobycze, potęga imperialna, władanie państwem, w którego granicach nigdyby nie zachodziło słowice. Starzy pamiętają doskonale rok 1914 i smutne zakończenie rojonych wówczas nadziei.

Potem jest dla mężczyzn służba pracy, potem wojsko, potem przynależność do Arbeitsfrontu, który jest częścią partii. Tam pozostać ma już do końca życia. Z kobietą bywa rozmaicie. Albo wychodzi za mąż, a wtedy usuwa się właściwie z życia społecznego, albo wstępuje jako robotnica do Arbeitsfrontu.

Tak wygląda ta permanentna mobilizacja. Człowiek przestaje być sobą, a staje się zupełnie od swej woli niezależnym kółkiem totalnej maszyny narodowo - socjalistycznego społeczeństwa. O jakiegokolwiek niezawisłości nie można nawet marzyć. Samo już takie pragnienie jest aktem antypaństwowym i może być karane. Wszystko jest ujęte w ramy.

**Upadek czytelnictwa**

Redaktorzy pism berlińskich wzywają się codziennie o godzinie 12-jej do ministerstwa propagandy, gdzie dyktuje

im się tematy do opracowania na dzień następny. Jak w szkole! To też wszystkie gazety niemieckie są nudne i jednostajne i wyglądają, jakby je wszystkie odbijano przez kalkę wedle jednego wzoru. Czym się mogą one między sobą różnić, jeżeli nawet wiadomości kryminalne i kronika wypadków nadawane są przez jedną i tą samą, jedynie do tego upoważnioną agencję informacyjną? Czyba powieścią i felietonem. Dlatego też czytelnictwo w Niemczech upada, bo i poco ma ktoś kupować kilka gazet, jeżeli wszystkie one są właściwie mutacjami tego samego zbioru komunikatów ministerstwa propagandy?

Czasy wojenne przejawiają się w Niemczech dzisiejszych i pod innym jeszcze względem. Ktoś, kto przejeżdża przez Berlin omnibusem albo trolejbusem i widzi z jego okien pięknie udekorowane wystawy, może sądzić, iż Berlin jest miastem dobrobytu, w którym warto żyć, nie umierać. Wszyscy jest doprawdy takie tanie: dobre firmowe radio można dostać za 150 marek, a popularny, masowo produkowany odbiornik, kosztuje zaledwie 35 marek. Jeżeli się kupi markę za granicą za 80 czy 90 groszy, ceny te wydają się doprawdy nad wyraz przystępne. Robotnik zarabia dobrze — przynajmniej 5—10 marek dziennie. A dobre buty, tak przynajmniej reklamują się wielkie sklepy obu wia, można dostać już za 10 marek, ubranie już za 70, palto 90. Doprawdy raj, nie kraj.

**Buty z tektury**

Przypatrzmy się jednak temu bliżej: wysiadamy na chwilę z autobusu. Buty kosztują rzeczywiście 10 marek, ale, wedle obowiązujących przepisów o oszczędności społecznej musi być w ich obcasach nie mniej niż 80 proc. tektury. Ależ to się przecież rozładnie na pierwszym deszczu! Nie szkodzi! Kupi się wówczas drugie buty. Zarobi na tym przemysł krajowy. A jeżeli ktoś już chce być oszczędny i nie zgadza się na przedwczesne kupno drugich butów i na to jest rada: niech sobie kupi kalosze. Kalosze jednak zrobione zostały ze sztucznego kauczuku i pękają przy pierwszej suszy. Trzeba więc po ustaniu deszczu zdejmować je natychmiast z nóg i nosić w rękę. Na ulicach Berlina widać mimo lata, wielu ludzi, którzy biegną z kaloszami pod pachą w obawie deszczu, z kaloszami, nasmarowanymi sztucznym, cuchnącym olejem, aby nie popękały na suszy.

Ubrania niemieckie zrobione są w części z bawełny, w części zaś z papieru drzewnego. Inne ubrania są „verboten“. Nie można tych ubrań prać, bo się rozlażą w rękę, ani prasować, bo się przepalają natychmiast ich drewniano-papierowe włókna. Nie można być w Berlinie eleganckim, choćby się nawet i chciało, choćby się nawet miało na to bezwartościowe papierowe pieniądze, których jest pod dostatkiem.

Niemcy już dziś przeżywają czasy wojenne, trening ustawiczny, który ma je do zniesienia wojny przyzwyczaić. Starzy ludzie, którzy pamiętają wojnę, pokolenie, które wojnę światową przeżyło, nie dziwi się już niczemu. Przecież nawet podczas wojny nie było gorzej... Henryk Goździeli.

DR. MED. **JAKOBSON**  
Chirurg i ortopeda  
SPEC. CHIRURGIA KOSTNA  
przeprowadził się na ul.  
**Traugutta 5,** Telef. 174-42

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem naszego nieodżałowanego współnika i przyjaciela

B. P.

# HERMANA WANTYKA

wyrazy szczerego współczucia ŻONIE, Dzieciom oraz pozostałej Rodzinie składają

## SZAFRANOWIE

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem naszego nieodżałowanego szefa

B. P.

# HERMANA WANTYKA

wyrazy szczerego współczucia Żonie, dzieciom i pozostałej Rodzinie składa

PERSONEL TECHNICZNY I BIUROWY  
MECHANICZNEJ FABRYKI PONCZOCH

„SZANIEWA” WARSZAWA—ŁÓDŹ.

### Nasz reporter zanotował:

Marta Jabłońska (Wspólna 22) zażyła w celu samobójczym trucizny. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala w stanie ciężkim.

W mieszkaniu Kawkowskich przy ul. gen. Różyckiego 22 oparzony został podczas wybuchu spirytusu na maszynie 23-letni Antoni. Poszkodowany przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Odniósł on rany klatki piersiowej i rak.

Na ul. Napiórkowskiego 128 pokluty został nożami 46-letni Józef Borowiecki, odnosząc rany w okolicy serca. Poklutego nożami przewieziono do szpitala. Za nożowcami wdrożono poszukiwania.

Po spożyciu mięsa uległa zatruciu 74-letnia Marta Milcz (Konopnickiej 71). Do chorej wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił jej na miejscu doraźnej pomocy.

W warsztacie mechanicznym przy ul. Borowej 43 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy 33-letni Antoni Maier (Kościełna 12). Poszkodowanemu oderwała maszyna kilka palców. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Identycznemu wypadkowi oderwania palców uległa robotnica firmy K. T. Buhle, 23-letnia Genowefa Chęcińska (Maciejewska 9). Robotnicę przewieziono również do szpitala.

Na ul. Majowej pokasany został przez psa 12-letni Teofil Myszkowski (Pomorska 159), odnosząc rany szarpane obu nóg.

Na ul. Julianowskiej zasłabła nagle 58-letnia Marianna Wilczek (ul. Teresy 9, Radogoszcz). Wilczkową przewieziono w stanie b. osłabionym do domu.

Z mieszkania Waldemara Zalasiewicza przy ul. 6-go Sierpnia 68, skradziono radio i zegar, wartości 300 złotych.

### Ofiary na FON

W dniu 24. 6. rb. złożyli na FON w Urzędzie Wojewódzkim:

Ubyśz Zygmunt, Łódź, ul. Ks. Biskupa Tymienieckiego nr. 33, zł. 20 (dwadzieścia) gotówka oraz 4 pierścionki złote.

Herbstman Geladie, Kolumna, Kościelna 6/8, 1 rubel ros. i 5 koron austr. srebrem.

Uczniowie Szkoły Powszechnej nr. 30 w Łodzi z okazji imienin kierowniczkę szkoły zł. 25 gotówka.

Uczniowie Publ. Szkoły Doksztalującej Zaw. nr. 19 w Łodzi zł. 7 (siedem) gotówka na świącz „FOM”.

Bekermajster Abram, Łódź, Drewnowska 7, 5 zł. gotówka.

Kukulski Józef, Łódź, Rokicińska 8, 1 obrączkę złotą, pierścionek, szpilkę do krawata, oraz 27 monet srebrnych (8 rubli ros. srebrem), 11 monet ros. drobnych, pół marki niem. srebrem, 7 zł. pol. wycofane srebrem.

Krawcowa Maria, Łódź, Traugutta 6, krzyżyk złoty, łańcuszek srebrny, 1 i pół marki niemieckiej srebrem, 11 monet srebrnych, 8 monet miedzianych 7 monet niklowych.

Ziemska Helena, Łódź, Traugutta 6, 10 monet srebrnych, 6 monet miedzianych, 15 monet niklowych.

Zarząd III. Oddz. Centr. Zaw. Rob. Przem. Budowlanego, Łódź, Południowa 42, 20 zł. (dwadzieścia) gotówka.

### ODCZYT GENERALA ST. KWAŚNIEWSKIEGO ODWOLANY

Komitet Grodzki „Dni Morza” zawiadamia niniejszym, że odczyt Gen. St. Kwaśniewskiego n. t. „Polskie sprawy morskie i kolonialne” — projektowany na 27 czerwca rb. o godz. 19-iej w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi — wobec choroby prelegenta nie odbędzie się.

Również nie mogą przyjechać z Warszawy proszeni o zastępstwo p. Generala p. minister Strasburger ani p. senator Dębski.

## Zabił w sporze o zdeptaną trawę 18-letni morderca został wczoraj skazany na 10 lat więzienia

W 1935 roku Wilhelm Hanke nabył dla swego syna Ottona, we wsi Paźdzeniec pow. łaskiego, część gospodarstwa rolnego, wielkości 5 mórg wraz z zabudowaniami. W sąsiedztwie zamieszkiwali jako spadkobiercy małż. Bronisława i Marian Janikowie.

Między Janikami i Ottonem Hankem wynikały częste sprzeczki i awantury na tle szkód sąsiedzkich.

Dnia 30 kwietnia r. b. Hanke spostrzegł, że trawnik przed jego zabudowaniami został zdeptany i natarł na Janika. Wynikła bardzo gwałtowna sprzeczka i już wówczas omal nie doszło do rękoczynów.

W dniu 3 maja r. b. Otton Hanke przybył na wieś z Żelowa lekko podchmielony.

Hanke podpił sobie rozmyślnie dla dodania sobie animuszu: postanowił bowiem skończyć wreszcie wszelkie spory z Janikiem i rozprawić się z nim na dobre. Zaopatrzył się nawet w rewolwer.

Hanke czekał aż Janik wyjdzie ze swego mieszkania. Zaczepił sąsiada, począł mu wymyślać za wyrządzone szkody, szczególnie zaś za zdeptaną trawę, a gdy Janik zbliżył się do Hankego — ten dobył broni i nagle strzelił do sąsiada w pierś.

Ranny miał jeszcze tyle sił, że zawrócił i pobiegł do swego mieszkania, ale Hanke ruszył za nim i strzelił doń jeszcze trzykrotnie, kładąc go trupem na miejscu.

Rzecz godna szczególnej uwagi, że sprawca tak strasznej rozprawy — liczył w chwili swego krwawego czynu zaledwie 18 lat.

Wczoraj młodociany zabójca odpowiadał przed sądem okręgowym i został skazany na 10 lat więzienia. (1)

Wczoraj oboje Majerowie znaleźli się na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.

Do winy nie przyznali się, twierdząc że zli chłopcy musieli być bici, że tak nawet doradzała nauczycielka.

Przesłuchana w charakterze świadka nauczycielka wyjaśniła tych nie potwierdziła, składając o obu poszkodowanych jak najlepszą opinię.

Sąd okręgowy skazał obojga Majerów na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. (1)

Gdy wreszcie w dniu 14 kwietnia ojciec, po powrocie z fabryki, znów — jak co dzień prawie skatował synów — wzburzeni sąsiedzi złożyli skargę do policji.

Wczoraj oboje Majerowie znaleźli się na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.

Do winy nie przyznali się, twierdząc że zli chłopcy musieli być bici, że tak nawet doradzała nauczycielka.

Przesłuchana w charakterze świadka nauczycielka wyjaśniła tych nie potwierdziła, składając o obu poszkodowanych jak najlepszą opinię.

Sąd okręgowy skazał obojga Majerów na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. (1)

Gdy wreszcie w dniu 14 kwietnia ojciec, po powrocie z fabryki, znów — jak co dzień prawie skatował synów — wzburzeni sąsiedzi złożyli skargę do policji.

Wczoraj oboje Majerowie znaleźli się na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.

Do winy nie przyznali się, twierdząc że zli chłopcy musieli być bici, że tak nawet doradzała nauczycielka.

Przesłuchana w charakterze świadka nauczycielka wyjaśniła tych nie potwierdziła, składając o obu poszkodowanych jak najlepszą opinię.

Sąd okręgowy skazał obojga Majerów na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. (1)

Gdy wreszcie w dniu 14 kwietnia ojciec, po powrocie z fabryki, znów — jak co dzień prawie skatował synów — wzburzeni sąsiedzi złożyli skargę do policji.

Wczoraj oboje Majerowie znaleźli się na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.



TEATR MIEJSKI  
IRENA EICHLERÓWNA W TEATRZE MIEJSKIM

Dziś we wtorek o godz. 8,30 wiecz. pełna niezrównanego humoru komedia Armonta i Marchanda „Król brydża” w wybornym wykonaniu: Kossowskiej, Mareckiej, Arnoldta, E. Dąbrowskiego, Malinowskiego i Siezieniewskiego a w reżyserii Z. Biesiadeckiego.

Jutro w środę o godz. 8,30 wiecz. premiera interesującej sztuki Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy”; ze sztuką tą związane są występy gościnne świetnej artystki warszawskiej, Ireny Eichlerówny, która kreować będzie popisową rolę Żanety. Irena Eichlerówna zabawi w Łodzi tylko kilka dni.

Reżyserował Bronisław Dąbrowski.

TEATR LETNI

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 8,45 w. bawid będzie publiczność świetna komedia muzyczna „Domek z kart”, w reżyserii Br. Dąbrowskiego. Są to już ostatnie powtórzenia tej świetnej komedii, która niebawem zejdzie z afisza Teatru Letniego.

W pełnych próbach pod reżyserią St. Wróbleckiego komedia J. Krzewińskiego „Ekspose pani ministrowej”.

ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ W TEATRZE POLSKIM PRZY UL. CEGIELNIANEJ 27

Dziś i jutro dwa przedstawienia świetnej komedii muzycznej „Sure Szejdl iyn Jehupec” z Idą Kamińską w roli tytułowej. Ceny najniższe. Każdy powinien obejrzeć to piękne widowisko tym bardziej, że ceny są od 40 gr. do 1,80.



WTOREK, dnia 27 czerwca 1939 r.

6.56—7.00 Pieśń poranna 7.00—7.15 Dziennik poranny 7.15—8.15 Muzyka (płyty). 8.15—8.30 „Pogotowie przeciurojenowe” dialog w oprac. Wiktora Budzyńskiego i Olgi Wróblewskiej-Ustupskiej (Lwów) 8.30—11.30 Prezwa 11.30—11.57 Audycja dla pobożnych 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03—13.00 Audycja południowa 13.00—13.40 Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty) 13.40—13.50 Wiadomości bieżące i program na jutro 13.50—14.40 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Chór Kłosa, Antoni Makowski — klarnet, Zofia Romanowska — fortep. 14.40—14.45 Wiadomości giełdowe 14.45—15.05 „Mieszkańcy glinianego balkonu” reportaż przyrodniczy dla młodzieży w oprac. Stanisława Śmińskiego 15.05—15.45 Muzyka popularna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 15.45—16.00 Wiadomości gospodarcze.

16.00—16.10 Dziennik popołudniowy. 16.16—16.20 Pogadanka aktualna 16.20—16.45 Utwory na flet w wyk. Henryka Bartnikowskiego.

16.45—17.00 Kronika literacka w oprac. Folmara Wisti, dyrektora Instytutu Duńskiego. 17.00—17.45 Nowe nagrania rozrywkowe (płyty). 17.45—18.00 Literatura dla wszystkich: „Igraszki Lwowskie” Jan Zygma.

18.00—18.30 Apel polskich pionierów kolonialnych — audycja słowno-muzyczna w oprac. Janusza Stępczkiego.

18.30—19.00 Koncert muzyki francuskiej (z Łodzi na W. R. P.) Wykonawcy: Orkiestra Smyrkowa Związku Muzyków Chrześcijańskich i Jerzy Sulikowski — dyrekcja i fortepian.

19.00—19.30 Audycja dla robotników 19.30—20.25 Przy wieczery. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Gózyńskiego, Aleksander Wasiel — śpiew, Wałeryn Zywolowski — gitara.

20.25—20.35 Pogadanka aktualna. 20.35—20.40 Wiadomości sportowe lokalne. 20.40—21.00 Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.

21.00—21.40 „Milda” kantata mitologiczna Stanisława Moniuszki, słowa J. I. Krzewińskiego (z Wilna)

21.40—21.55 „Z perspektywy ćwierćwiecza” Wybuch Wielkiej Wojny — odczyt wygłosi prof. Jan Dąbrowski (z Krakowa).

21.55—22.15 Utwory fortepianowe w wykonaniu Edmunda Rózlera (z Bydgoszczy przez Toruń).

22.15—23.00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Stanisław Włodarski — skrzypce, Henryk Trzonek — altówka, Halina Kowalska — wiolonczela.

23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika czarnego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE  
19.30 LONDYN REG. „Wesele Figara” — opera Mozarta.

20.00 BRUKSELA FRANC. „Le Maître de Chapelle” — opera komiczna Paera.

20.00 RADIO ROMANIA: Utwory Haydna.

20.30 BORDEAUX: Koncert symfoniczny.

20.30 STRASBURG: Koncert z Katedry Strasburskiej.

21.00 MEDIOLAN: „Rigoletto” — opera Verdiego

Z UZDROWISKA

W poniedziałek, dnia 3 lipca rb., przyjmowane będą zgłoszenia na 4-ty sezon dla kobiet do „Uzdrowiska” przy ul. Cegielnianej 21, od godz. 8-iej do 13-iej po poł.

Zgłaszający się winni zabrać ze sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości i oddzielną fotografię.



**Dział oficjalny ŁOZPN**  
**Komunikat Nr. 62**  
**Wydziału Gier i Dyscypliny**

1. Wobec zbyt późnego nadesłania pisma do Związku (pismo wpłynęło do sekretariatu Ł. O. Z. P. N. w dniu 16 czerwca 1939 roku) przez P. K. S. „Strzelec” Sieradz, weryfikuje się wyznaczone na dzień 18 czerwca 1939 roku zawody mistrzowskie Makabi (Pab.) — Strzelec (Sieradz) jako walcover dla ŻKS, Makabi Pab.

2. Uprasza się pp. Triemera Pawła i Kolbe, członków Zarządu PKS „Burza” Pabianice o przybycie do sekretariatu Ł. O. Z. P. N. w dniu 28 czerwca 1939 r. o godz. 19-ej.

3. Uprasza się pp. kierowników sekcji piłki nożnej KS „Huragan” Ruda Pab. i TS „Krusche-Ender” (Pab.) o przybycie do sekretariatu Związku na dzień 28 czerwca 1939 roku — godzina 19-ta w celu złożenia zeznania o odnośnym wypadkach, które miały miejsce na zawodach TS „Krusche-Ender” — KS „Huragan”. K. S. „Huragan” winien sprowadzić również w tym dniu na własny koszt świadków, wymienionych w piśmie skierowanym do Związku.

4. Za niestawienie się na wyznaczone w dniu 18 czerwca 1939 roku zawody mistrzowskie kl. „C”, karze się grzywną pieniężną w wysokości zł. 5.— RKS. — TUR (Chojny).

5. Za samowolne opuszczenie boiska na zawodach mistrzowskich kl. „B” w dniu 18 czerwca 1939 roku TG Sokół — Hakoah, karze się grzywną pieniężną w wysokości zł. 10.— T. G. „Sokół” Łódź. Zawody te weryfikuje się jako walkower 3:0 i 2 pkt. dla ŻKS, Hakoah.

6. Karze się zawodników Krawczyka Ludwika (Sokół Ł.) 4 tyg. dyskwalifikacja z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg 6 mies. za przewinięcie na zawodach Sokół — Hakoah w dniu 18 czerwca 1939 roku — § 124 l.

Szajnberga Sendera (Hakoah) 2 mies. dyskwalifikacja z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg 6 mies. za przewinięcie na zawodach Hakoah — Sokół w dniu 18 czerwca 1939 roku — § 124 c.

Staniszewskiego Stanisława (Strzelec, Zd. Wola) 6 mies. dyskwalifikacja z czynne zmniejszenia przeciwnika na zawodach mistrzowskich Strzelec — ZSSG. w dniu 18 czerwca 1939 roku — § 124 f.

**Sytuacja rzemiosła rzeźniczego w związku z wykonywaniem ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego**

Wczoraj odbyła się, w cechu rzeźniczo-wędliniarskim konferencja prasowa na której przedstawiciele zarządu cechu poinformowali obecnych o sytuacji, w jakiej znajduje się łódzkie rzemiosło rzeźnicze w związku z wykonywaniem ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego. Sprawa ta przesunięta została wprawdzie na plan drugi, nie mniej nie straciła na swej ostrości. Zarząd cechu łódzkiego nie ustawał w zabiegach, by złagodzić stosowanie tej ustawy, zrealizował na terenie Łodzi pierwszy w kraju zakład do trybowania mięsa i t.d.

Ostatnio jednak wyłoniły się poważne trudności, a to wskutek pobierania przez gminę wyznaniową 15 groszy od 1 kg. trybowanego mięsa, co w rzeczywistości obciąża jeden kilogram kosztem 25 gr. Jest to w obecnej sytuacji zjawiskiem niepomysłnym, gdyż ludność nie może sobie pozwolić na opłacanie zbyt wysokich cen mięsa. Obecnie wyłoniła

się inna ważna okoliczność, posiadająca doniosłe znaczenie nie tylko dla rzeźników lecz dla ogółu konsumentów mięsa z uboju rytualnego. Mianowicie, gmina postanowiła przenieść trybownię, znajdującą się na ul. Łągiewnickiej 45, w odległości kilku kroków od rzeźni, na ul. Śródmiejską 86, w pobliżu pl. Hallera. Jak nam wyjaśniono, jest rzeczą nie do pomyślenia, by mięso pokrajane na części, wożone było przez całe miasto, gdyż, zwłaszcza latem, naraża się ono na psucie, co musi się odbić na zdrowiu spożywającej je ludności. Z drugiej strony, jak zdołaliśmy stwierdzić, nowy lokal jest zupełnie nieodpowiedni dla tych celów.

Z tych względów cech wniósł odwołanie do urzędu wojewódzkiego, a równocześnie postanowił pod żadnym pozorem dotychczasowego lokalu nie opuszczać. (t).

**GRUŻLICA PŁUC** jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCYCH, BRONCHITU** uporczywego, męczącego kaszlu **GRYPY** i t. p. stosują pp lekarze — „**BALSAM TRIKOLAN**” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Sprzedają apteki.

**12 miliardów yen**

wydała już Japonia na prowadzenie wojny

W największym dzienniku wychodzącym w Tokio w języku angielskim „The Kyoto Gazette” ukazało się ostatnio zestawienie wydatków poniesionych przez Japonię na wojny, prowadzone od połowy 19 wieku.

I tak: stłumienie rewolucji „Meidzi” w r. 1868 kosztowało około 150 milionów yen, wojna japońsko-chińska pro-

wadzona w latach 1894/95 pochłonęła przeszło 200 milionów yen, rosyjsko-japońska wojna 1904/05 kosztowała już 1.700 miln. yen, „oswobodzenie” Mandżukuo i stworzenie cesarstwa pozostającego „pod protektoratem” japońskim — 1100 miln. yen, a tocząca się obecnie „pokojowa penetracja” Chin pochłonęła, jak dotąd „tylko” 12 miliardów yen.



**Komunikat № 63**  
**Wydziału Gier i Dyscypliny**

Wyznacza się następujące zawody:

- o mistrzostwo kl. „A”
- 1) ETSG — UT lb na dzień 2. 7. 39 r. godz. 18.00, boisko ŁKS.
- o mistrzostwo kl. „C”.
- 2) Metal — Przybyłowianka na dzień 29.7.39 r. godz. 18.00, boisko w Głowniu.
- 3) Makabi Zg. — Strzelec Ozorków na dzień 9. 7. 39 r. godz. 18.00, boisko w Zgierzu.
- 4) Boruta — Metal na dzień 16. 7. 39 r. godz. 18.00 boisko w Głowniu
- 5) Anuluje się weryfikację zawodów AKS Strzelec Chojny z dnia 23. 10. 1938 r. ogłoszoną w komunikacie Nr. 100/38.
- 6) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo kl. „C” AKS — Strzelec Chojny z dnia 23. 10. 1938 roku i 15 min. dogrywkę z dnia 18. 6. 38 r. jako walkower 0:3 i 2 pkt. dla Strzelca, wobec wstąpienia przez AKS do gry w dogrywce w dniu 18. 6. 39 r. niezgłoszonego zawodnika Pietrzaka Andrzeja.
- 7) Prostuje się omyłkę drukarską, która wkrađa się do komunikatu WG. i D. Nr. 59 z dnia 21. 6. 39 r. pkt. 7 zamiast „w Rudzie Pabianickiej” winno być „boisko Sokola w Pabianicach”.
- 8) Wobec wyrażenia zgody przez zainteresowane kluby przenosi się zawody Boruta — TUR wyznaczone na dzień 29.6.1939 z godz. 17.30 na godz. 11 rano na stadionie Miejskim w Zgierzu.

**Przemek od BÓLU GŁOWY**  
Dla dorosłych i dzieci  
**KOWALSKINA**  
Kłóci się z bólem  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY i KATARZE**

**Dr. LUDWIK ROSENBERG**  
**Krynica**  
Willa „Melsztyn”  
naprzeciw Domu Ofic.

**Wróg alkoholu**

Straszliwy upał dyszał ciężko nad Arizoną, a zwłaszcza nad uroczą miejscowością New Memphis.

W jedynym barze tej miejscowości, którego właścicielem był Jimmy Slogans wskazywał termometr Fahrenheita 85 stopni, aczkolwiek bar ten jest jeszcze najchłodniejszym miejscem w całym New Memphis...

Z tego też względu cała męska połowa ludności New Memphis — sześciu uzbrojonych w rewolwery mężczyzn w obramowanych futrem spodniach i kapełkach o szerokich rondach — zebrała się w barze Slogansa. Jimmi zawałony był pracą nalewania i podawania swym gościom chłodzących napojów w postaci whisky...

Napój ten wsiąkał w gardła spragnionych mężczyzn, jak krople deszczu w piasek pustyni Arizony. Rozległe pola tej pustyni widoczne były zresztą dobrze przez jedyne okno baru — nic nie zasłaniało widoku, bowiem całe New Memphis składa się zaledwie z pięciu drewnianych domków...

Nastrój w barze był bardzo podniosły, jak zwykle w lokalach, w których przebywają wyłącznie mężczyźni, którzy nadto nikim i niczym nie są skrepowani. Luźne, acz gęsto soczystymi wyrazami przetkane rozmowy uprzyjemniały zebranym czas. Nadto grano w kostki...

W pewnej chwili kilku z obecnych zobaczyło przez okno jakiś ciemny punkt na białym piasku pustyni. Ciemny punkt zbliżał się w stronę New Memphis.

Po kwadransie zobaczono już dwa ciemne punkty. Ale nie dlatego, że komukolwiek dwoiło się w oczach z powodu nadmiaru chłodzących trunków. — Każdy z mieszkańców New Memphis ma bardzo mocną głowę. Istotnie: zbliżały się dwa punkty.

Wkrótce można było stwierdzić, że do New Memphis zbliżają się dwaj jeźdźcy. Po upływie jeszcze kilkunastu minut stanęli obaj przed barem Jimmie Slogansa.

Jeden z nich wyglądał dokładnie tak

samo, jak każdy z sześciu mieszkańców New Memphis. Miał na sobie obramowane futrem spodnie i na głowie kapełuszki o bardzo szerokich rondach. Nawet koszula jego była tak samo niebieska, jak koszule mieszkańców New Memphis, i za pasem jego sterczały dwa wielkie Colty takiegoż kalibru, jakiego były Colty mieszkańców New Memphis. Natomiast jego towarzysz był nieuzbrojony. Był to mężczyzna chudy, wysoki, o budzącym szacunek wyglądzie. Czarne ubranie w połączeniu z wysokim białym kołnierzykiem nadawało mu dużo godności i wzbudzało cześć dla jego osoby.

Godny ten gentleman przystąpił do bufetu, za którym sprawował swe funkcje Jimmie Slogans, i zażądał szklanki wody sodowej.

— Z whisky czy z koniakiem? — zapytał Jimmi.

Bolesny uśmiech wykwitł na obliczu czcigodnego gentlemana.

— Nie, kochany przyjacielu, ani z whisky ani z koniakiem — odparł cichym głosem. Wprawdzie mnie i memu przyjacielowi przystoi po uciążliwej podróży przez rozrzuconą pustynię ukoić pragnienie, atoli — łaskawy los niechże uchroni nas przed pokusami szatana alkoholu.

— Abstynent... — szepnął jeden z najbliższych stojących mężczyzn do swego sąsiada.

— Mh, wygląda na takiego właśnie — odparł również szepem sąsiad. — Napewno będzie zaraz prawil nam kazanie na temat konieczności umiarkowanego i cnotliwego żywota...

Tymczasem czcigodny gentleman oraz jego towarzysz wypili po szklance sodowej wody. Następnie mąż w czerni zwrócił się do zebranych:

— Przyjaciele — rzekł wnikliwym, namaszczonym głosem — nazywam się Jonatan Hopkins, przybywam z Filadelfii i celem mego życia jest walka z szatanem alkoholu. Pewnego razu, gdy mieszkałem jeszcze w moim rodzinnym mieście, śniła mi się w nocy olbrzymia beczka, napełniona okowitą. W beczce

owej topili się mężowie, którzy wyglądali tak jako wy wyglądacie, i umierali w męczarniach, podczas gdy ich biedne żony i nieszczęśliwe dziewczynki stały dokoła i załamywały ręce w niemym bólu. — Usłyszałem głos: „Jonatanie, pójdz i wybaw twych braci ze stanu Arizony z objęć szatana alkoholu”. Zresztą, — w tej chwili zauważam, że zostawiłem w moim pakunku, przytroczonym do siodła, mą książeczkę z pieśniami abstenekami, pozwólcie więc, bracia, że ją przyniosę.

Pięciu z obecnych zamówiło u Jimmie Slogansa, podczas gdy Jonatan Hopkins wyszedł, podwójne porcje whisky. Jednocześnie zaś towarzysz Jonatana Hopkinsa, który razem z nim przybył odezwał się:

— Chłopcy, posłuchajcie inojej rady i nie przeszkadzajcie mu. Powiadami wam — niebywała heca... Umyślnie przyjechałem tu z nim aż z New Theben aby posłuchać jej jeszcze raz... Można ryczeć ze śmiechu... Ręczę wam, że się znakomicie ubawicie, udawajcie tylko, że traktujecie go poważnie!...

„Chłopcy” z New Memphis byli bardzo radzi, że los zesłał im taką wspólną rozrywkę w skwarny, nudny dzień, przyjęli więc propozycję przybyśsza z pomrukiem zadowolenia. W tym momencie wszedł z powrotem czcigodny mąż w czerni i skłonił się zebranym widocznie bowiem myślał, że pomruk zadowolenia odnosi się do jego osoby.

— Bracia — rzekł wzruszonym głosem — zaśpiewajmy przede wszystkim pieśń abstynentów. Przyjaciel mój, który przybył tu ze mną z New Theben i którego udało mi się nawrócić na drogę wstrzemięźliwości, dopomoże mi do nawrócenia również was i zaśpiewa razem ze mną pieśń, która was zbuduje na duchu.

I Jonatan Hopkins oraz jego towarzysz poczęli śpiewać z przejęciem:

Alkohol to człowieka wróg.  
To szatan dla ludzkości.  
Więc wstrzemięźliwość niechaj wždy  
Na dnie serc waszych gości...  
Nagle Jonatan Hopkins przerwał i rzekł drżącym ze wzruszenia głosem:

— Bracia, podczas śpiewu unieście ręce w górę. Wierzącie mi — śpiew nasz będzie miał wówczas większą siłę.

Jonatan Hopkins sam dał przykład, za nim uniósł również ręce w górę jego towarzysz. „Chłopcy” z New Memphis nie dali się prosić — dusząc się w duchu ze śmiechu, każdy z nich poszedł za przykładem obu przybyśszów. Dwanaście nieco brudnych, ale potężnych łap podniosło się posłusznie w kierunku pulapu.

Sytuacja była nader groteskowa, wszyscy uświadamiali to sobie, jedynie Jonatan Hopkins traktował ją widocznie bardzo poważnie, bowiem natężony wyraz nie ustępował ani na chwilę z jego twarzy, — żaden muskuł nie drgnął w niej — — —

— Unieście wasze ręce w górę, przywołajcie całą waszą siłę duchową, aby wspólne życzenie, które wypełnia teraz ten lokal, spełniło się napewno!...

Głos jego brzmiał tak sugestywnie, iż obecni mimowoli byli pochłonięci nakazem. Stali nieruchomo z rękami do góry i czekali dalszego ciągu — — —

— Tak jest w porządku, chłopcy — rzekł towarzysz Jonatana Hopkinsa, wyciągnawszy jednocześnie z błyskawiczną szybkością oba Colty zza pasa i w mierzywszy je w stronę zgromadzonych. — Teraz przyjacielu Jonatan robi zbiorke na rzecz wzmożenia propagandy antyalkoholowej, tylko — radzę wam nie ruszać się i trzymać nadal ręce do góry. Jonatan sam obsłuży się, bez waszej pomocy, inaczej — uprzedzam was, że zakosztujecie ołowiu, który jest jeszcze bardziej szkodliwy dla ludzkiego organizmu, niż alkohol...

Czcigodny Jonatan Hopkins okazał bardzo dużo rutyny w przeprowadzaniu zbiorke na rzecz walki z alkoholizmem. Przeszukał starannie kieszenie chłopców, którzy musieli spokojnie stać na widok skierowanych w nich luf dwu wielkich Coltów, a przede wszystkim — zabrał im ich broń.

W pięć minut później Jonatan Hopkins i jego towarzysz byli już tak daleko, że trudno było nawet myśleć o pościgu. Konie ich były bardzo ręczne...

# Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 27 czerwca 1939 r.

Dziś gospodarczy — tel. 211-66.

## Niewyzyskane możliwości

Dorobek gospodarczy Polski, imponujący za cały czas po odzyskaniu niepodległości, jest szczególnie łaskawy za okres kilku lat ostatnich. Kiedy w pierwszych latach niepodległości trzeba było najpierw odbudowywać spalone domy, majątki rolne, zniszczone warsztaty pracy, drogi, mosty, to dopiero po zaspokojeniu tych elementarnych, a tak doniosłych i tak licznych potrzeb, można było pomyśleć o postępie gospodarczym.

Tak tedy cały wysiłek twórczy, po uporządkowaniu kraju dosłownie ze zgliszczy, został skierowany na uzbrojenie kraju. Instrumentami tego uzbrojenia były w tym samym stopniu drogi, szosy, regulacja rzek, co budowa Gdyni, tworzenie marynarki handlowej, budowa fabryk nawozów sztucznych, budowa sieci telefonicznej, linii kolejowych, systemu elektryfikacji, jak i budowa przemysłu wojennego i Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Polska zdobyła się w tym swoim rozmachu odbudowy i kładzenia fundamentów pod lepszą przyszłość gospodarczą na wiele czynów, których doniosłość opinia nie docenia w pełni. Czy wielu u nas wie o tym np., że w ciągu kilku załedwie lat polski przemysł metalurgiczny zdołał wypełnić dotkliwą lukę i uruchomić wytwórczość narzędzi, która obecnie sięga już wartości przeszło 5 milionów złotych miesięcznie — podczas gdy przed rokiem nie wynosiła nawet połowy tej sumy?

Co to daje? W skali rocznej 60 milionów złotych, których już nie wywieźliśmy zagranicę, a które pomnażają w sposób wyczuwalny i skuteczną naszą sily.

Raz właściwie oceniona i postawiona sprawa potoczy się już we właściwym kierunku. Potencjał gospodarczy Polski zostanie w tej dziedzinie powiększony i z czasem dojdziemy do tego, że zamiast importować narzędzia i uzależniać się w ten sposób gospodarczo od zagranicy, sami stanemy do konkurencji i podejmujemy eksport.

Przykład z produkcją narzędzi tak przekonujący i tak oczywisty nie wyczerpuje w małym nawet stopniu naszych możliwości. Co zdołaliśmy osiągnąć w tej dziedzinie, możliwe jest i na pewno osiągalne i we wszystkich innych dziedzinach. Czemu np. nie byłoby możliwe skoncentrowanie wysiłków społeczeństwa na racjonalnym odwodnieniu terenów błotnistych, czemu nie byłoby możliwe podjęcie nowoczesnej, naukowej i gospodarczo prowadzonej hodowli dobrych owoców, których sprowadzamy rocznie za miliony? Czyż trzeba wskazywać ludziom przedsiębiorczym możliwości dania ujęcia zdrowej, gospodarczo uzasadnionej, inicjatywy? Jest tych możliwości wiele w Polsce: miasta nasze i wieś, wielka polska w centrum, na kresach północnych i południowych o tę inicjatywę wola. Wbrew pozorom odmiennym jest jeszcze w Polsce dużo pieniędzy wolnego, niezatrudnionego, który rozsądnie użyty, mógłby być łatwo pomnożony.

Nasze miasta i miasteczka wołają o nowocześniejszą oprawę. Jest tam pole tak szerokie do działania, że każda zdrowa inicjatywa ma z góry zapewnione powodzenie. Nasze uzdrowiska wołają o inwestycje. Jest wiele dziedzin, w których pieniądź, fachowo wprawiony w ruch, spełni rolę pożyteczną i da korzyści pewne temu, kto podejmie inicjatywę.

Podciągnięciem naszych urzędów publicznych, naszej produkcji do poziomu, któryby zapewnił i upowszechnił pewne minimum cywilizowanego bytowania całemu krajowi we wszystkich dziedzinach i we wszystkich zakątkach — oto co próżnujący i lekliwy pieniądź winien i co może spełnić. Jest to możliwość równie realna, jak rozkwit osiągnięty we wszystkich dziedzinach produkcji, któreśmy pomimo trudności złożyli i rozwinęli. (pp)

## W środę zapadnie decyzja co do wysokości angielskich kredytów

LONDYN, 26 czerwca. Rokowania polsko-angielskie o kredyty dla Polski podjęte będą, według informacji prasy niedzielnej, po rozważeniu przez gabinet na jego środowym posiedzeniu plenarnym projektów, złożonych przez płk. Koca.

Można więc przypuszczać, że kwestia rozmiaru angielskiej pomocy finansowej w postaci pożyczek, kredytów towarowych i surowców będzie w zasadzie zadecydowana w środę, poczyni obie strony przystąpią do szczegółowego opracowania odpowiednich umów. (wt)

## Nowe zakłady papiernicze

Ze sfer zbliżonych do kartelu papierniczego, informują, że największe zakłady papiernicze w Polsce Steinhagena budują w Żydaczowie nową fabrykę papierniczą i w tym celu powiększyły kapitał o 40 milionów złotych.

# ROZBUDOWA POLSKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

## hasłem dnia. — Konieczność przestawienia produkcji na barwniki krajowe

Zrozumienie, z jakim spotkała się w łódzkich sferach przemysłowych obecna akcja „Republiki“ zmierzająca do wyeliminowania z przemysłu polskiego chemikali i barwników niemieckich, dowodzi wyraźnie wielkiego znaczenia i aktualności tej kwestii.

W dalszych rozmowach, które przeprowadziliśmy z wybitnymi osobistościami łódzkiego przemysłu chemicznego znaleźliśmy lednogłośnie potwierdzenie naszej tezy, że niemieckie barwniki i chemikalia mogą i powinny zostać z polskiego rynku zupełnie wyeliminowane.

## Maszyny surowadzone z Niemiec są wyrabiane z najgorszych surowców. — Unieruchomienie fabryki gdyńskiej

Pracująca w porcie gdyńskiej fabryka mączki rybnej, która z roku na rok rozwijała się coraz lepiej, zyskując sobie coraz szersze koło odbiorców, została w tych dniach unieruchomiona na czas dłuższy.

Przyczyną wstrzymania pracy w fabryce było początkowo usiłowanie przeprowadzenia remontu maszyn, które w ostatnich miesiącach funkcjonowały coraz gorzej. Przy bliższych jednak badaniach okazało się, że remont maszyn jest niemożliwy, a w każdym razie koszt re-

montu przekroczyłby znacznie wartość nowych maszyn.

Jak się okazało, maszyny te sprowadzone z Niemiec, zużyły się w swych najważniejszych częściach o wiele wcześniej, aniżeli to było przewidywane przy zakupie.

Fachowcy, którzy zbadali maszyny, stwierdzili, że surowiec użyty na wyrób tych maszyn, jest najpodlejszego gatunku, złożony przeważnie z materiałów zaściankowych t.zw. „ersatzów“. (wt)

Fachowcy, którzy zbadali maszyny, stwierdzili, że surowiec użyty na wyrób tych maszyn, jest najpodlejszego gatunku, złożony przeważnie z materiałów zaściankowych t.zw. „ersatzów“. (wt)

## Liverpool i Manchester o układzie anglo-amerykańskim

W związku z zawartym ostatnio układem wymiennym między Anglią i U.S.A., angielskie ministerstwo przemysłu odbyło specjalną konferencję z przedstawicielami liverpoolskiego i manchesterckiego przemysłu bawełnianego. Rząd angielski ma bowiem zamiar nabyć milion bawelny, co dziś przedstawia wartość niewiele więcej niż 10 milionów funtów i trzymać je jako zapas na wypadek konieczności. Gdyby zaś konieczność taka w najbliższym czasie nie nastąpiła, zapas ten po upływie 5 lat będzie rzucony na rynek.

Liverpolski związek bawełniany, który składa się przeważnie z handlarzy surowej bawelny, ustosunkował się do układu tego opozycyjnie, motywując to

twierdzeniem, że nabycie tak wielkiej ilości bawelny w tak „nienormalny“ sposób może bardzo szkodliwie wpłynąć na normalne obroty handlowe.

Z drugiej strony jednak przedalniczy manchesterscy przyjęli układ anglo-amerykański z pełną aprobatą. Od kilku miesięcy już skarżyli się przedalniczy angielscy na trudności w otrzymaniu pożądanego gatunku bawelny amerykańskiej po umiarkowanych cenach i gdyby dostawy bawelny z Ameryki zostały odcięte, cały przemysł musiałby po krótkim czasie stanąć, co spowodowałoby olbrzymie bezrobocie w Lancashire i mogłoby także sparaliżować pewne gałęzie przemysłu wojennego. (jo)

# Reakcja giełd światowych na angielsko-amerykańską umowę wymienną

Światowe giełdy papierów wartościowych wykazywały w tygodniu ubiegłym dość znaczne ożywienie. Zdezerwowanie sfer giełdowych wypadkami na Dalekim Wschodzie oraz trudnościami w rokowaniach Anglii i Francji z Sowietami, które tak silnie zaznaczyło się w tygodniu poprzednim, w okresie sprawozdawczym było znacznie mniejsze.

Giełda nowojorska miała na ogół usposobienie mocne. Przyczyniły się do tego następujące momenty: wiadomości o zmianie systemu podatkowego, wzrost obrotów w przemyśle i handlu, wyższy stan zatrudnienia w wielu gałęziach przemysłowych, przede wszystkim zaś

w przemyśle stalowym. Szczególnie silnie podniosły się kursy i ożywiły obroty na ostatnim zebrańniu na skutek podpisania umowy między Stanami Zjednoczonymi a Anglią w sprawie wymiany 600 tys. bawelny amerykańskiej na 80 tysięcy ton kauczuku.

Największym popytem cieszyły się w tygodniu ubiegłym akcje stalowe, samochodowe, fabryk motorów i samolotów oraz przemysłu budowlanego.

Pożyczki polskie miały tendencję niejednorodną. Zwykowały: Stabilizacyjna i 6 proc. Dolarowa, obniżyły się; Dillonowska, Warszawska i Śląska. W dniu 23 bm. notowano (w nawiasach

ściu z barwników niemieckich, których przyzwyczaili się używać przez dziesiątki lat, na jakiegokolwiek inne.

Istotnie, w pewnych wypadkach musi to nastęrczyć pewne trudności, jak zresztą każda inna zmiana w produkcji, lecz trudności te mogą zostać przy odrobienie dobrej woli szybko przewyćzione.

Poza tym czynnikiem bardzo konserwatywnym i przeciwdziałającym każdej zmianie jest nastawienie wielu majstrów farbiarskich i kierowników farbiarń — Niemców, którzy wyraźnie wpływają na zbyt barwników niemieckich w Polsce. Pomaga im w tym zresztą w dużym stopniu niemiecki przemysł chemiczny, który zna dokładnie rynek polski i jego potrzeby.

Niemcy nie szcędzą kosztów na reklame, uzależniając w zresztą sposób odbiorców od siebie. Obsługują oni przemysł polski majstrami, fachowcami i doradcami niemieckimi, którzy całe miesiące spędzają w polskich fabrykach. Kryje się w tym również poważne niebezpieczeństwo dla obrony kraju, gdyż Niemcy mają w ten sposób umożliwiony bardzo dokładny wywiad dotyczący naszych możliwości produkcyjnych.

Nie wolno nam jednak w obecnej sytuacji ani na chwilę zapomnieć o tym, że wzmacniając niemiecki przemysł chemiczny wzmacniamy tym samym niemiecki przemysł wojenny i działamy na własną szkodę. Jeśli już musimy sprowadzać barwniki z zagranicy, to powinniśmy je sprowadzać z krajów, z którymi mamy pakt przymierza politycznego, jak Anglia i Francja.

W międzyczasie powinniśmy skoncentrować wysiłek na ciągłym powiększaniu i rozszerzaniu krajowego przemysłu chemicznego, który umożliwiłby nam obycie się bez importów zagranicznych. Albowiem pewni jesteśmy, że gdy wszystkie potrzebne chemikalia będą wytwarzane w kraju, cały przemysł polski zrozumie zupełnie jasno konieczność przestawienia produkcji na wyroby krajowe.

Rozbudowa polskiego przemysłu chemicznego powinna być obecnie hasłem dnia. (jo)

## Z Sądu Handlowego

Ch. H. Faszczuk, prowadzący w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 31 przedsiębiorstwo p. i. „Ch. Faszczuk i Ska“, sprzedaż wyrobów włókienniczych własnej produkcji, wniosł do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego.

Na zaspokojenie należności wierzycieli firma proponuje 100 proc. nominalnej wartości wszystkich wierzytelności, objętych postępowaniem układowym, bez kosztów i odsetek, płatne w 10 równych ratach kwartalnych, poczynając od dn. 1 stycznia 1940 r.

Również i firma „Pinkus Laks“, mieszkająca się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 18, wniosła do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego.

Firma zajmuje się wyrobem i sprzedażą towarów półwielkocennych.

Elans firmy przedstawia się, jak następuje: aktywa wyrażają się sumą zł. 55.056,42, pasywa zaś sumą zł. 30.208,28, po stronie pasywów nadwyżka wyraża się sumą zł. 24.848,14.

Na spłatę wszystkich zobowiązań firma proponuje 100 proc. w trzech ratach sześciomiesięcznych, bez doliczania odsetek, przyczym pierwszą ratę zobowiązała się spłacić w sześć miesięcy od daty uprawomocnienia się układu.

Takież podanie wniosła do sądu firma „Manteau“ Wytwórnia Płaszczy, wł. I. Grafi, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 61.

Aktywa firmy wyrażają się sumą zł. 178.113 57 gr., pasywa zaś: wierzyciele zł. 86.042,86, akcje zł. 94.153,54, podatki zł. 7.200, kapitał zł. 40.717,17.

Firma proponuje spłatę wierzycieli nieuprzywilejowanych w 100 proc. bez odsetek i kosztów w trzech równych ratach rocznych, przyczym pierwszą w 12 miesięcy po uprawomocnieniu się postanowienia zatwierdzającego układ.

Po nadesłaniu opinii Izby Przemysłowo-Handlowej i biegłego sprawy powyższe zostaną rozpoznane.

cyiry z 16 bm.); 8 proc. Poż. Dillona 46,50 (47,50), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 42,00 (40,00), 6 proc. Poż. Dolarowa 40,00 (37,00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 28,12 1/2 (29,12 1/2), 7 proc. Poż. Śląska 29,00 (31,00).

Również giełda londyńska wykazywała ożywienie. Przypisać to należy głównie wiadomościom gospodarczym. Stan zatrudnienia w przemyśle bowiem znacznie się podniósł, obroty w handlu znacznie wzrosły, eksport w maju uległ wydatnemu zwiększeniu i produkcja stali osiągnęła nowy rekord; przewozy kolejowe wykazały większe, niż w latach poprzednich.

Podobnie, jak na Wallstreet, także w City duże wrażenie zrobiło zawarcie umowy ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie wymiany surowców, przeznaczonych jako zapasy na wypadek wojny. Większą zwykłą osiągnęły w okresie sprawozdawczym akcje fabryk samolotów i motorów, stoczni okrętowych, tekstylnie, naftowe, browarnicze. Brytyjskie papiery państwowe trzymały się na ogół dobrze, zniżowały pożyczki japońskie.

Giełda paryska wykazywała natomiast tendencję słabą. W środku tygodnia natomiast kursy się wzmoocniły, przy czym zwykłe osiągnęły renty państwowe, akcje bankowe, elektryczne, chemiczne, węglowe i metalurgiczne. Papiery międzynarodowe miały tendencję słabszą.

Giełda w Zurychu miała na ogół usposobienie mocne. Zainteresowaniem cieszyły się akcje bankowe, elektryczne, samochodowe, naftowe. W Berlinie obroty były minimalne, tendencja przeważnie słaba.

Obroty na giełdzie warszawskiej utrzymały się w granicach poprzedniego tygodnia.



**Mleczarnia** POŁUDNIOWA  
obniżyta  
ceny 8  
na  
sezon  
bieżący

**ŚNIADANIA KOLACJE  
ORAZ OBIADY JARSKIE**

**KUCHNIA  
SMACZNA!  
OBSŁUGA  
SZYBKA!**

**II-ga wycieczka w „Fotoplastikonie”**

z NOWEGO JORKU — poprzez KANAŁ PANAMSKI — do SAN FRANCISKO!  
Najnowszą serię ze Stanów Zjednoczonych A.P., ilustrującą wspaniały rozmach życia społecznego, przy jednoczesnym istnieniu półdzikich szczepli indyjskich, będzie od dziś wyświetlał  
**„FOTOPLASTIKON”**  
LÓDŹ, MONIUSZKI 2.  
Wstęp dla dorosłych 25 gr., dla młodzieży 15 gr.  
Czynny cały dzień.



**FLIT NIGDY NIE ZAWODZI!**

**SZYJĘ WYKWINTNIE  
BIELIZNĘ MĘSKĄ**  
po cenach bardzo niskich.  
Przyjmuję również wszelkie  
reparacje  
**ul. 6-go Sierpnia 76**  
m. 16, III p.

DR. MED.

**JAN POLAK**

**CHOROBY WEWNĘTRZNE  
I REUMATYCZNE**  
**ul. Nawrot 7**  
Tel. 164-21  
godz. przyjęć od 5-8.

**Rozmaite**

**DROBNE ogłoszenia w „Republice”**  
sa najlepszym i najtańszym środkiem  
zestkniecia zainteresowanych stron.  
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-  
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub  
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-  
chomość lub rzecz, 4) kupić cośko-  
wiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6)  
wyszukać pracownika — niechaj poda  
drobne ogłoszenie do „Republici”

**FOTOKOPIUJE TANIO** w ciągu go-  
dziny, dokumenty wszelkiego rodza-  
ju. — Fotokopia imituje do złudzenia  
oryginał. M. Kokotek, Cegielińska 55.

**40.000—50.000 ZŁ.** pożyczki  
na 1-szy numer hipoteki nieruchomości  
w centrum miasta. Inform. tel. 172-67  
w godz. 5-7 pp.

**SALON fryzjerski damski** w centrum  
miasta dobrze zaprowadzony do odda-  
nia z powodu wyjazdu. Oferty sub:  
„P. 106” do Fuksa, Piotrkowska 87.

**ZOSTAWIONO** w niedziele na lawce  
w parku Poniatowskiego torebki dam-  
skie. Zwrócić za wynagrodzeniem An-  
drzeja 29, m. 25, telefon 270-93.

**Kupno  
i sprzedaż**  
**SPRZEDAM** nowoczesna jadalnia, sy-  
pialnię, kuchnię, lampy, kilimy. Sien-  
kiewicza 27, m. 14 w godz. 11—13 i  
17—19.

**Kuracja  
za 25 gr.**  
pozwała każdemu walczyć  
z dokuczliwymi cierpieniami  
**ziola żołądkowe  
ASMIDAR**  
okazują się doskonałym środkiem przeczyszcza-  
jącym • działają znakomicie przy zaparciach •  
pobudzają apetyt • zmniejszają otyłość •  
**ZIOLA ŻOŁĄDKOWE ASMIDAR**  
Cena torebki tylko 25 groszy

**Matki!**

zapisujcie  
swe  
niemowlęta  
do  
**KROPLI  
MLEKA**

**POKÓJ** umeblowany, łazienka, tele-  
fon do wynajęcia. Wólczańska 65, m.  
4, I piętro.

**Posady**

**FRYZJER** męski, manicurzystka i pan-  
na do kasy — poszukiwani do zakła-  
du fryzj. Zamenhofa 1.

**PRZYJMĘ** jakiegokolwiek zajęcie na  
bardzo skromnych warunkach. Ukoń-  
czyłem 3 klasy gimnazjum nowego  
typu — Zgłoszenia: ul. Fabryczna Nr.  
11, Wawrzyńczyak (Pralnia). 27.

**MANICURZYSTKA**, siła pierwszorze-  
dna. Minimum zarobku zagwarantowa-  
wane. „ELITE”, Piotrkowska 86.

**STUDENTKI(CI)** poszukiwani do kol-  
portażu popularnej książki. Zgłosze-  
nia ul. D-ra Kopcińskiego 26, m. 7,  
godz. 3-4.

**POTRZEBNA** podoczna w pracow-  
ni sukien. R. Frajdendrzejch. Piotrkowska  
8, pr. of. III piętro.

**NAUCZYCIELKA** wychowawczyni o  
dobrym obojęciu poszukuje kondycji.  
Dzwonić 152-29.

**Uzdrowiska  
i letniska**

**RABKA.** Pensjonat „Swoboda” telefon  
376, poleca słoneczne, komfortowe po-  
koje. Helena Baumgarten - Sterenzy-  
sowa.

**ORŁOWO-MORSKIE.** Pensjonat dla  
młodzieży pod kier. Cecylii Zemmelo-  
wej i Stanisławy Zysowej. Willa „Lu-  
ska”, lokal komfortowy, kuchnia wy-  
kwintna, opieka troskliwa. Sport pod  
kier. wykwalifikowanych instruktorów  
Zgłoszenia i informacje: tel. 151-82 i  
174-42 oraz na miejscu w Orłowie. 27.

**INOWŁÓDŹ** pod Spalą. Pensjonat dr.  
Anny Diringerowej w willi Serwików  
Las. Plaża nad Pilicą. Ceny przystęp-  
ne. 28.

**Zagubione dokumenty**

**ICEK MAJER KASRYLEWICZ.** Za-  
chodnia 26 zgubił kwit kaucyjny Elek-  
trowni Łódzkiej z l. 10, Nr. 36400 z dn.  
1.7. 1926 r.

**UNIEWAŻNIA** się zgubiony weksel  
protestowany z l. 20, wystawca L.  
Zapke pl. 30.4. 39 r. zlec. M. Gliks-  
man. Zwrócić: I. Bukszpan, Andrzej  
Nr. 40.

**L. GOLDBERG,** Południowa 32 zgubił  
kwit inkasowy pl. 131 marca 1939  
r., wyd. przez Dom Bankowy Hirs-  
berg.

**ZGUBIŁEM** portfel z weksłami i pro-  
testami na Wiśniowej Górze. Łaska-  
wy znalazca ze chce zwrócić za wynag-  
rodzeniem. Południowa 46, firma  
„Żywność”, tel. 188-73.

**MIEDZYSRODOWISKOWA KOLONIA  
AKADEMICKA  
w RABCE-ZDROJU  
LIPIEC — SIERPIEŃ.**  
Pokoje duże, słoneczne z balkonami.  
Wikt pensjonatowy 5 razy dziennie.  
Dobrowe towarzystwo. — Radio. —  
Czytelnia. — Plaża. — Zniżki kolejowe  
i klimatyczne. — Oplata za pobyt  
4 tygodniowy 115 zł., za pobyt 2 ty-  
godniowy 62 zł. — Informacje i zgło-  
szenia: Sekretariat Kolonii, Warszawa,  
ul. Chłodna 18/23. Konto PKO. I An-  
stein Nr. 3591.  
**UWAGA:** Od 1 lipca zgłoszenia kiero-  
wać: Kolonia Akademicka, Rabka -  
Zdrój, willa „LILIA”.

**Dr. S. NEUMARK**  
Chor. skórne, weneryczne  
i moczopłciowe  
**DIATERMOTERAPJA**  
(gruźlica i nowotwory skóry)  
leczenie prom. Rentgenowa  
**Andrzeja 4** telef. 170-50  
przyjm. od 12-2 i od 6-8.

**Fabryka napoi gazowych**  
dostarcza **WODE SODOWA,  
LEMONIADY,  
ORANZADY** i **lód**  
oraz  
do domów prywatnych. Ceny niskie!  
**TEL. 190-48**  
**R. FRIEDWALD**  
PIŁSUDSKIEGO 69

**WINIARNIA „VITUAL”** wydaje  
przy **HAJDU WIN** „PIOTRKOWSKA 64

DR. MED.  
**W. ŁAGUNOWSKI**  
Specjalista **CHOROBY WENERYCZ-  
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH**  
(Gabinet Roentgen- i światłolecznicy)  
**Piotrkowska 70** Tel. 181-83  
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, o-  
d 1-6 do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.  
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp

LEKARZ - DENTYSTA  
**L. GECOWA**  
**Legionów 3,**  
tel. 174-02  
przyjmuje od 3-8 wiecz.

DR. MED.  
**MARKOWICZOWA**  
choroby skórne i weneryczne  
**Moniuszki 2**  
tel. 166-35  
Wznosiła przyjęcia.

**„Czystość”**  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie  
rotowanie oraz sprzątanie biur  
pokoi. Czystczenie szyb.  
**PIOTRKOWSKA 44.** telefon 167-45.  
Ceny konkurencyjne.

**4-0 POKOJOWE  
MIESZKANIE,**  
z wszelkimi wygodami, w nowoczes-  
nym domu. ul. Piotrkowska 203/5 od  
zaraz **DO WYNAJĘCIA.** Wiadomość  
na miejscu

**Lokale**  
**POSZUKIWANE** 2-pokojowe mieszka-  
nie z wygodami i kuchnią. Oferty sub  
„N. J.”

**POKÓJ** umeblowany poszukiwany.  
Oferty „Dwadzieścia” do Republici.

**POKÓJ** umeblowany, słoneczny, wej-  
ście z hallu, wygodny, telefon, wynaj-  
mę inteligentnemu panu. Zachodnia 64,  
m. 8.

**3 POKOJE** z kuchnią z wszelkimi wy-  
godami, Sienkiewicza 115, od zaraz do  
wynajęcia. Wiadomość u dozorczy.

**2, 3 POKOJE** z kuchnią, wanna, wy-  
godny, słoneczny, wolne od podatku,  
II p. do wynajęcia od 1.7. Senatorska  
34, róg Kilińskiego.

**POKÓJ** umeblowany od 1.7 do wynaj-  
ęcia I p. Zawadzka 9/18, wejście nie-  
krepujące, wygodny, ewent. pościela.  
Oglądać od 10-ej.

**DO WYNAJĘCIA** mieszkania 2-poko-  
jowe z kuchnią z wszelkimi wygo-  
dami w nowo wybudowanym domu  
Senatorska 48 (róg Kilińskiego), dojazd  
tramwajami 0, 4 i 7. Informacje na  
miejscu 3-5.

wied. z l. 1.10 Ceny łącznie z usługą.  
Najsmaczniejsza kuchnia  
Lokal nowoczesnie  
chłodzony.

z 3-ch dań z l. 1.75  
jarskie i mięsne z l. 2.00

**DZIS I DNI NASTĘPNYCH** najpiękniejsza operetka świata

**Cnotliwa Zuzanna**

W rol. gł.: **Meg Lemonier, HENRI GARAT I RAIMU.**

Ceny miejsc: I m. — 1.09, II m. — 90, III m. — 0.50. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc ważne w niedzielę i święta od godz. 16-18 w.

**PRZEDWIOŚNIE**  
**Zeromskiego 74-76**  
tel. 129-88  
Dojazd tramwajami 5, 6, 0 i 8 do rogu  
Kopernika i Zeromskiego.  
Początek przedstawień w dni powszed-  
nie o godz. 4, w niedziele i święta o 2-ej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. Dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-626.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI”**  
w Łodzi z l. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce z l. 5.— „Republika” i „Ex-press” w Łodzi z odnośnieniem do domu z l. 7.— miesięcznie.  
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm. X 260 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalty po 28 mm.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. w tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — z l. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubi-  
nowe w tekście z l. 10. Adwokackie ryczałtem z l. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej z l. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej z l. 1.20. Opisowe w tekście redakcyj-  
nym z l. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe-  
laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Stosunek reklamacyjne będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Gliś, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki” — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Loslew. Wszyscy zamieszkałi w Łodzi.  
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Oddito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 66.